

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

ZAMACH NA MIKADA

Bomba, rzucona przez koreańskiego komunistę, eksplodowała w odległości 2 metrów za powozem cesarza

Nankin zrywa z Japonią stosunki dyplomatyczne

LONDYN, 8 I. Do Londynu nadeszła depesza z Dalekiego Wschodu o zamachu bombowym na cesarza Japonii.

Zamach był dokonany **POD CZAS PRZEJAZDU CESARZA ULICAMI MIASTA NA REWJĘ WOJSKOWĄ**. Rzucona bomba eksplodowała za powozem w odległości dwu metrów. **CESARZ WYSZEDŁ BEZ SZWANKU**.

Zamachowca ujęła policja i, gdyby nie interwencja policji, byłby niewątpliwie zlinczowany. Jest to 28-letni koreańczyk, członek organizacji komunistycznej. **ZNALAZIONO PRZY NIM DRUGĄ BOMBĘ, KTÓREJ NIE ZDAŻYŁ RZUCIĆ**.

Sprawca przyjechał do Tokio specjalnie w celu dokonania zamachu.

Policja tokijska przeprowadziła szereg rewizji w mieszkaniach koreańczyków, przyczem **DOKONANO LICZNYCH ARRESTOWAŃ**. Wśród aresztowanych znajdują się instruktorzy kominternu, którzy ukończyli kursy agitacyjne w Moskwie. Obecnie śledztwo zmierza w kierunku ustalenia, **CZY ZAMACH MIAŁ JAKĄKOLWIEK ŁĄCZNOŚĆ Z KOMINTERNEM MOSKIEWSKIM**. Również w Seulu, stolicy Korei, policja japońska dokonała licznych aresztowań.

Zamach wywarł w mieście wstrząsające wrażenie. Przed pałacem cesarskim stoją olbrzymie tłumy. Cesarz musiał kilka razy ukazywać się na balkonie.

Przedstawiciele korpusu dyplomatycznego zjawili się na zamku, by wyrazić cesarzowi radość z powodu szczęśliwego ocalenia.

Groźba Ameryki pod adresem Japonii

LONDYN, 8 I. Amerykański minister spraw zagranicznych, Stimson, wystosował jednocześnie dwie noty do Chin i do Japonii, w sprawie mandzurskiej. Rząd Stanów Zjednoczonych bierze w obronę Chin, przypominając Japonii, że traktat dziewięciu mocarstw oraz

pakt Kelloga gwarantuje niepodzielność Chin. Ponieważ traktat i pakt podpisany został w Waszyngtonie, rząd amerykański uważa, że przestrzeganie tego paktu należy do jego obowiązków.

W nocie do Japonii Stimson pisze, że Ameryka nie uzna żadnych nowych traktatów między Japonią a Chinami bez porozumienia z Ameryką.

Wszelki nowy traktat bez udziału Stanów Zjednoczonych jest nie do przyjęcia, gdyż nie daje pewności, iż interesy amerykańskie na Dalekim Wschodzie będą przestrzegane.

Jednocześnie Ameryka wysłała treść tych not do wszystkich państw, które podpisały pakt



Cesarz japoński Hirohito

Kelloga, oraz traktat dziewięciu mocarstw.

TOKIO, 8 I. Nota amerykańska wywołała w prasie tokijskiej liczne ostre i cierpkie u-

wagi, choć rząd japoński dotychczas, nie wypowiedział się w tej sprawie. Opinia japońska zgodnie zaznacza, że Japonia odrzuci kategorię wszelkie wtrącanie się Stanów Zjednoczonych do sporu japońsko - chińskiego o Mandżurię.

Zatarg ten może być rozstrzygnięty tylko bezpośrednio między Japonią a Chinami bez udziału kogós trzeciego.

Dymisja gabinetu w związku z zamachem

LONDYN, 8 I. (Tel. wł. „Głosu Porannego“).

Sytuacja w Japonii uległa po ważnemu naprężeniu. W polityce wewnętrznej w związku z zamachem gabinet podał się do

dymisji. Premier, składając podanie o dymsję, oświadczył, że rząd wyciągnął konsekwencje z tego, że **NIE ZAPOBIEGŁ ZAMACHOWI** i że bierze na siebie odpowiedzialność. Cesarz polecił premierowi pełnienie funkcji wraz z całym gabinetem aż do podjęcia odpowiednich decyzji.

Jeśli chodzi o sam zamach, to półrządowe źródła japońskie oskarżają Nankin o współudział przez wyposażenie spiżkowca w bomby i pieniądze. W związku z tem **STOSUNKI JAPONSKO - CHIŃSKIE ULEGŁY DALSZEMU ZAOSTRZENIU**. Rząd nankijski postanowił oficjalnie zerwać stosunki dyplomatyczne z Japonią. Dotychczas, pomimo toczącej się wojny, dyplomaci obu rządów pozostawali na swych stanowiskach.

W odpowiedzi na notę amerykańską, skierowaną jednocześnie do Japonii i do Chin, rząd chiński oświadczył, że całkowicie podziela stanowisko St. Zjednoczonych.

Anglja nie przyłączyła się do noty amerykańskiej, ograniczając się tymczasem do badania jej tekstu.

Rozruchy w Charbinie

MOSKWA, 8 I. (PAT). W Charbinie w dalszym ciągu trwają rozruchy. Wczorajszej nocy między grupą demonstrantów a komisarjatem policji w centrum miasta wywiązała się strzelanina. Dowodzący garnizonem kolejowym zakomunikował korpusowi konsularnemu, że gwarantuje spokój i porządek w mieście. Emigracyjna prasa charbińska wyraża zdanie, że incydent będzie miał duże znaczenie polityczne i będzie stanowić materiał uzupełniający dla rozważań komisji ligi narodów.

„Stabilizacja“

MOSKWA, 8 I. (PAT). Według informacji charbińskiej prasy chińskiej, władze japońskie niektórych zajętych przez siebie punktów na mukdeńsko-pekińskiej linii kolejowej przystąpiły do budowy aerodromów.

Dymisja Brianda

Laval obejmie po nim tekę i zrekonstruuje gabinet

PARYŻ, 8 I. (Tel. wł. „Głosu Porannego“).

Dzisiaj w godzinach wieczornych urzędowo ogłoszono, że Briand, ze względu na stan zdrowia, który nie pozwoli mu wziąć udziału w zbliżających się konferencjach, złożył podanie o dymisję na ręce premiera Laval'a.

W kołach politycznych twierdzą, że Laval zamierza objąć tekę spraw zagranicznych po Briandzie, natomiast rzeknie się teki spraw wewnętrznych.

Minister rumuński ks. Ghika

jest od wczoraj gościem rządu polskiego w stolicy

Z Warszawy donoszą:

Licznie zebrana publiczność oczekiwiała na Dworcu Głównym przybycia pociągu ze znakomitym naszym gościem, ministrem spraw zagranicznych Rumunii, ks. Dymitrem Ghik'a.

Punktualnie o godz. 10-ej rano wagon salonowy pociągu pospiesznego Bukareszt — Warszawa zajeżdżał przed salon recepcyjny dworca.

Na wycielonym dywanami peronie oczekiwali gościa: min. August Zaleski, wiceminister Beck, dyr. Szumłakowski, min. Schaetzel, szef protokołu dypl. Romer, pre-

zsednie panuje przekonanie, że Laval będzie się w jakiejkolwiek formie starał zapewnić cenną współpracę Brianda, aby w ten sposób dać wyraz niezmienności francuskiej polityki zagranicznej. „Excelsior“ twierdzi, że istnieje zamiar zaproponowania Briandowi stanowiska ministra bez teki, przyczem byłby on głównym doradcą Laval'a w sprawach polityki zagranicznej.

Tego rodzaju rozwiązanie sprawy nie uszczupliłoby pre-

stizni ani Laval'a, ani Brianda.

Pogłoski mówią również, że nie jest wykluczonem, iż ministerstwo spraw zagranicznych obejmie były prezydent republiki Doumergue, pozątem podobno minister kolonji Reynaud chciałby objąć ministerstwo finansów.

Zdaniem kół politycznych nie ulega wątpliwości, że Laval odda jedną z tek, prawdopodobnie spraw wewnętrznych lub wojny, swemu doradcy i przyjacielowi Tardieu.

zes izby przemysłowo-handlowej polsko - rumuńskiej p. Iwanowski, przedstawiciele porozumienia prąsowego polsko - rumuńskiego.

Z wagonu salonowego wyszedł min. Ghika wraz z posłem Rzpłitej przy rządzie rumuńskim min. Szem bekim, posłem rumuńskim w Warszawie p. Bilciurescu, który wyjechał po gościa na granicę oraz kpt. Sońnickim z ramienia M. S. Z.

Poprzez salon recepcyjny dworca przeprowadzono gościa na ulicę, gdzie czekały samochody.

Min. Ghika wszedł wraz z min. Zaleskim do samochodu i odjechał. O godz. 11 rano wysoki gość zło-

żył wizytę min. Zaleskiemu, a następnie udał się do gmachu przydzium rady ministrów z wizytą do Premiera Prystora.

O godz. 12-ej w południe min. Ghika złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, a o godz. 1-ej po południu przyjęty został na audjencji przez prezydenta Rzeczypospolitej.

Po audjencji tej prezydent podejmował min. Ghikę śniadaniem. O godz. 8 wieczorem min. Zaleski podejmował rumuńskiego gościa obiadem, poczem w apartamentach prywatnych pp. Zaleskich odbył się raut.

Tragedja człowieka

Dr. Tadeusz Waryński
„Gozdawa”

Tragiczna śmierć syna „wielkiego” ojca masowego ruchu socjalistycznego w Polsce, wywołuje wspomnienia minionych lat górnych i chmurnych zmarłego.

Dr. Tadeusz Waryński, syn Ludwika, po powrocie ze Szwajcarii, gdzie długie lata przebywał — jął się pracy politycznej w PPS.

Z czasem został wiceprezydentem m. Łodzi za pierwszej kadencji socjalistycznego samorządu.

Pracował czynnie kulturalnie w organizacjach PPS. i TUR.

Gdy powstała Niezależna Socjalistyczna Partja w Pojsce, Waryński po odbytej konferencji z Bol. Drobnerem i C. K. W. partji wstąpił do niej i przez lat kilka był jednym z oddanych jej przywódców.

Zajmował w partji teoretycznie stanowisko konsekwentnego (jak mawiał) marksisty jako gorący zwolennik dyktatury proletariatu, którą uważał za jedyną przejściową cprawda, formę władzy proletariatu.

O demokracji wyrażał się, historycznie to uzasadniając, że po wojnie światowej skończyła się wraz z przeżyciem się obecnie istniejących form gospodarczych produkcji i wymiany.

W zwycięstwo socjalizmu po przez parlamentaryzm nie wierzył. Często jako przykład wskazywał na koalicje rządowe, zawierane przez socjalistów, które sprowadzały rolę parlamentaryzmu do targowiska i handlu zasadami i programami partyjnymi.

Gdy kongres Niezależnej Socjalistycznej Partji w roku 1928 uchwalił połączenie się z PPS, pozostał Waryński poza partją — przypuszczam, że w tym wypadku przejścia osobiste lat ubiegłych w PPS. wzięły u niego górę nad nasuwającą się historyczną wprost koniecznością wzmożenia PPS. elementem marksowskim.

Chodził luzem, aż w końcu nieestety, znalazł się w „Nowej Kadrowej”, gdzie, Przez przyjaciół znany jako „narodowy” komunistę, stał się bojowym politykiem zwalczającym parlamentaryzm i socjalistów za obronę demokracji, której był fanatycznym przeciwnikiem.

Na krótko przed ostatnimi wyborami rozmawiałem z Waryńskim o polityce i socjalizmie. Był wówczas już zwolennikiem dyktatury jednostki i wierzył, że ta dyktatura drogą ustaw wyjątkowych i po przez etatyzm przybliży społeczeństwu do socjalizmu państwowego.

Brześć i jego konsekwencje musiały silnie oddziaływać na psychikę Waryńskiego.

W „Nowej Kadrowej” rozpoczął „na całego” walkę z socjalizmem, ale kto znał Waryńskiego rozumiał, że to nagłe przetrzucenie się z jednej krańcowości do drugiej było tylko symptomem jakiejś strasznej walki wewnętrznej, jakie go szamałania się z własną przeszłością i sumieniem.

Śmierć tragiczną zabrała ze sobą tajemnicę tego człowieka.

„Gozdawa”, nieszczęśliwy syn „wielkiego” ojca pozostawił uczniów, których nauczał o konieczności dziejowej socjalizmu i którym kazal czcić testament Ludwika Waryńskiego, a sam przekreślił w ostatnich latach wielki szmat swego życia.

L. H.

Pierwsze sensacje w 1932 r.

Oredzie noworoczne z przeszkodami. -- Smutne horoskopy. -- Ruch rewolucyjny rośnie. -- Rosja nie zagwarantuje zachodnich granic Polski

(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Porannego“)

BERLIN, w styczniu.

Przemówienie prezydenta Rzeszy Hindenburga, które wygłosił on w wieczór sylwestrowy do całego narodu niemieckiego, wywołało głośnie echo daleko po za granicami Niemiec. O ile to przemówienie w Niemczech, pomijając komunistów, spotkało się z powszechną aprobatą, a zostało dość przyjaźnie przyjęte również w Anglii i w Ameryce, o tyle w Francji spotkało się z gwałtowną krytyką, przyjętą przez prasę niemiecką z wielkim oburzeniem.

Hindenburg powiązał swoje życzenia noworoczne dla narodu niemieckiego z wezwaniem zagranicy, aby nie przeciwstawiała się uzdrowieniu Niemiec przez żądanie niezwykłych wyczynów i świadczeń. Również w sprawie rozbrojenia należy uznać słuszne prawa Niemiec. Jak za pierwszych dni bitwy pod Tannenbergiem, tak wzywa ona również dzisiaj całe Niemcy, aby solidarnie z nadzieją patrzyły w przyszłość. Bóg już często ratował kraj z największych nieszczęść i nadal pomagać mu będzie.

Prasa francuska przyjęła do wiadomości apel Hindenburga z nienakrywanym niezadowolaniem. Według paryskiej „Liberte” Hindenburg nie powiedział niczego, czego by nie zaakceptował Hitler. „Intrasigeant” wzywał nawet do utworzenia bloku europejskiego przeciwko Niemcom, które zagrażają narodem wojną odwetową. Oficjalny „Temps” wskazał, że mimo ostrożnego formułowania oredzia Hindenburga, widoczne było, że Niemcy żądają prawa wolnych zbrojeń i chciałyby usunąć istniejące traktaty pokojowe. Teza Niemiec oznacza stworzenie poważnych przeszkód dla światowej konferencji rozbrojeniowej, której ewentualne niepowodzenie złożone będą na karb winy Niemiec.

Prasa berlińska odpowiedziała ostro na te argumenty Francji i oświadczyła, że Francja je dynie chce stworzyć atmosferę aby uczynić Niemcy odpowiedzialnymi za niepowodzenie konferencji reparacyjnej i rozbrojeniowej. W ten sposób oredzie Hindenburga stało się pobudką do zaciętej francusko-niemieckiej polemiki prasowej, którą trudno uważać za pomysły

ny prognostyk dla wielkich konferencji roku bieżącego.

*

W tej samej chwili, gdy cały świat przysłuchiwał się radiowemu przemówieniu Hindenburga, rozległy się nagle przez radio jasno i wyraźnie rewolucyjne hasła komunistyczne, które usłyszano nie tylko w Niemczech, ale również w sąsiednich krajach, w Ameryce i w wielu innych państwach. Z powodu tej przeszkody prezydent Rzeszy, który jest już w wieku sędziwym i którego kadencja upływa w kwietniu musi przerwąć swoje przemówienie. W ten sposób zrodził się wielka sensacja nowego roku. W każdym razie czy komunistów został równie bezwzględnie potępiony przez socjaldemokratów i hitlerowców. W rzeczywistości bowiem Hindenburg wciąż jeszcze otoczony nie tylko zwycięskiego wodza, cieszy się szczególnym szacunkiem wszystkich partji. Jego nazwisko wysuwane jest na pierwszy plan sceny politycznej zawsze, gdy sytuacja wewnętrzna wymaga jednolitego frontu od prawicy do lewicy.

Na podstawie ostatniego zarządzenia przymusowego panowało w Niemczech przez dwa tygodnie polityczne zawieszenie broni, które skończyło się dopiero przed kilkoma dniami. Podeszła tego minionego okresu zabronione były wszelkie demonstracje.

Prywatne Pogotowie Lekarskie Zielona 6. Telefon: 12-333

Udziała doraznej pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach nagłych o każdej porze dnia i nocy. Lekarska pomoc akuseryjno-ginekologiczna.

CHAM

wg. Elizy Orzeszkowej.
z Ankwiczówną i Cybulskim

monstracje polityczne, a nawet przygotowania do strejków. Komuniści nie stosowali się do tego zawieszenia broni i usiłowali na nielegalnej drodze przejąć pokój wewnętrzny, organizując np. liczne demonstracje. Jako właśnie jeden z obywateli akcji komunistycznej przeciwko zawieszeniu broni traktować należy przeszkodzenie przemówieniu radiowemu Hindenburga.

Komuniści przecięli kabel na polu, daleko poza Berlinem i wbudowali swój własny aparat, tak, że mogli narzucić radjostuchaczom swe rewolucyjne hasła, nawołujące do walki o sowieckie Niemcy, akurat w tym momencie, gdy Hindenburg przypominał zwycięstwo pod Tannenbergiem. Zaskoczenie opinii publicznej było tem większe, gdyż wiadomo było, że policja liczyła się z przeszkodzeniem i przedsięwzięła odpowiednie środki zapobiegawcze.

Policja zaarrestowała już robotników telegraficznych, należących do partji komunistycznej i podejrzanych o współudział. Prasa domaga się jaknajsurowszego ukarania winnych. Nawet socjaldemokratyczny „Vorwärts” poświęca temu wypadkowi cały artykuł wstępny, atakując ostro komunistów. — Dziennik ten pisze, że komuniści mają w Niemczech dosyć swobody, aby dążyć do swych celów nie przez konspiracyjne metody spiskowe, ale na drodze zupełnie jawnej propagandy.

Czy argumenty organu socjaldemokratycznego zahamują silny odpyływ socjalistycznych mas wybrednych do komunistycznej konkurencji, to jest bardzo wątpliwe. Demonstracje komunistów podczas politycznego zawieszenia broni, ich dobrze zorganizowane przeszkodzenie oredziu Hindenburga i ich wzmożona agitacja strejkowa między

górnikami Zagłębia Ruhry i metalowcami Berlina świadczą w każdym razie o wzmożonej aktywności ruchu rewolucyjnego w Niemczech.

*

Rokowania Sowietów z Polską celem zawarcia paktu o nieagresji śledzone są w Niemczech z wielkim zainteresowaniem. Stosunki niemiecko-rosyjskie były dotychczas zawsze dobre i nie jest to tajemnicą, że dyplomacja niemiecka widziała w „rosyjskiej karcie” specjalny atut przeciwko wrogom w polityce zagranicznej. Dopóki Niemcy nie uznały zachodnich granic Polski — a nie uczynią tego nigdy — były one zainteresowane w tem, aby całe zagadnienie Europy wschodniej nie zostało rozwiązane.

Aczkolwiek prasa niemiecka broni się przeciwko zarzutowi, że nie ma zainteresowania dla normalizacji stosunków polsko-rosyjskich, to jednak Niemcy otwarcie krzywo patrzą na ewentualne Locarno wschodnie, któreby zagwarantowało granice Polski. Ten punkt widzenia dał rząd niemiecki Sowietom wyraźnie do zrozumienia i dopiero przed kilku dniami poseł niemiecki w Moskwie rozmawiał w tej sprawie z Litwinowem. Rząd sowiecki jest zbyt zainteresowany w dobrych stosunkach gospodarczych z Niemcami, aby miał Niemcy szykanować. Dlatego też informuje on rząd niemiecki stale o stanie rokowań z Polską i zapewnia pozatem, że kategorycznie uchylił się od uznania zachodnich granic Polski.

Charakterystyczna dla zaniepokojenia prasy niemieckiej z powodu rokowań polsko-rosyjskich jest enuncjacja „Deutsche Tageszeitung” z dnia 3 stycznia. Pismo wielkich obszarów niemieckich przyjmuje, jako „oczywiste”, że granice zachodnie Polski nie zostaną uznane przez Rosję sowiecką, ale obawia się, że mimo to pakt może się stać niebezpieczny. Z tych względów zwraca się przeciwko optymizmowi dyplomacji niemieckiej i żąda, aby Moskwie energiczniej polecić uwzględnienie stosunków z Rzeszą.

Ten rozlegający się głos bynajmniej nie jest osamotniony w prasowym lesie niemieckim. Można go codziennie usłyszeć z innego zakątka tego lasu.

M. KAROW.

KINO
CZARY

Dziś i dni następnych!

Najdowcipniejsza, najmiłsza, najzabawniejsza para komików

Pat i Patachon

w swem nowem arcydziele humoru zdobywają miłość, szczęście i pieniądze
Pat i Patachon jako włóczęgi
Międzynarodowy kongres włóczęgów! Wesole przygody w zekladzie tryzjarskim! Pat i Patachon championami piłki nożnej? Tysiące arcykomicznych sytuacji. — Nadprogram: „SNOOK” arcyciekawy film z życia mieszkańców północy.
Dziś początek o g. 12-ej. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

OSKARZENI OSKARŻAJĄ

Ostatnie słowo pp. Pragiera, Ciołkosza, Mastka i Witosa w procesie b. więźniów brzeskich

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:
Wczoraj o godz. 10 rano pod

jął swe przemówienie p. Pragier.

zdołł nieznajomość rzeczy, do której p. Rauze doszedł po studjach.

Prokurator Grabowski oświadczył, że nie będzie odprawiał nabożeństw majowych, ani pomajowych. Rzeczywiście, gdy to robi, przypomina nie nabożeństwa chrześcijańskie, a dawne obrządku pogańskie z czasów Rzymu.

Przew.: — Co to ma za znaczenie dla sprawy? To nie jest wiec, ani wykład profesorski. Prok. Rauze rzuca jakąś uwagę półgłosem.

Apel do sumień

Po porównaniu obecnego procesu do procesu tow. patriotów z przed 104 lat, pos. Pragier kończy, mówiąc:

Historja związała nas i was, panowie sędziowie. Nieprawdą jest, co mówi p. prokurator, że obrońcy apelowali do waszych serc. My też nie apelujemy. Byłoby to niegodne ani was, ani nas.

Zwracamy się do waszych sumień i do waszego honoru.

Wyrok ten dla procesu nie jest ostatni, można apelować. Ale dla was jest to wyrok ostatni. Wydajcie więc taki wyrok, abyście zawsze wasze podpisy mogli oglądać z uczuciem dumy.

Ostatnie słowo p. Pragiera

Wartości moralne

— Mówiłem o tej osobliwej konkretności, jaką ujawnił p. prokurator Rauze, myśląc, że to samo zastosuje do winy oskarżonych. Każdy z nas solidaryzuje się z kolegami z ławy oskarżonych, winien jednak do wiedzieć się z ust oskarżyciela, co wtoczyło go w ramy solidarności.

Co mnie wtoczyło?

Co się zarzuca?

Zarzuca mi się w akcie oskarżenia, że miałem powiedzieć w Rozwadowie do jakiegoś kolejarza Burdaja, że jest bandytą. Ja nigdy w życiu w Rozwadowie nie byłem.

A zresztą, czyż kolejarz jest władzą państwową? Czekalem, co konkretnego o mnie p. Rauze powie. Foradził sobie o tyle, o ile przedtem przedstawił symbole konkretnie, to teraz zaczął operować symbolami — tworząc groteskową anatomję symboliczną

o ramionach, mózgu, sercu, które to części ciała, mającego nazwę Centrolewu, stworzyli poszczególni oskarżeni. Nie mam urazy do prokuratora, gdy przyrównał mnie w swej pobłażliwej łaskawości do mózgu. Byłbym rad, gdyby przewód sądowy dał mi możliwość odwzajemnienia się.

Dwa nurty

Prok. Grabowski w rozważaniu przeszłości nie wdawał się, a zaczął od teraźniejszości. Ujrzał kraj rozdzielony na dwa obozy. Kto wykopał tę przepaść — wołał. Odpowiem mu. To ci, którzy przyczynili się, że istnieją u nas dwie polskie rzeczywistości,

a raczej dwie rzeczy: Polska i sanacja. Dla Polski naród jest wielkim, dla sanacji istnieje naród idjotów. Polska ma konstytucję, a sanacja nazywa ją prostytutą. Polska posiada hymn narodowy, sanacja — pierwszą brygadę. Polska święci święta: 3 maja, sanacja ma dwa święta: 19 marca i 11 listopada. Polska ma wojsko, sanacja — „Strzelca”. Nawet taka drobnotka: Polska ma PAT-a, sanacja ma „Iskrę”.

Jedno tylko jest wspólne — skarb,

z którego czerpie szeroką garść.

Gdy p. Pragier mówi o przedstawicielach prokuratury, dziwiąc się, że „nawet obowiązek urzędowy nie może od nich wymagać, aby przez dwa i pół miesiąca występowali w tak fatalnych warunkach i że

chyba robią to z nobudek ideowych”,

przewodniczący przerwał mu:

— Przepraszam, pan się wdaje w niedopuszczalne tematy. Skąd podstawa tak mówić?

Prok. Rauze: — Chce mieć nową sprawę.

P. Pragier opuścił ten ustęp i ciągnął dalej:

— Zapytuje oskarżyciel ze zdziwieniem, przeciwko komu toczy się walka opozycji? Czy przeciwko marsz. Piłsudskiemu? Muszę zaznaczyć, że gdyby tak było, opozycja stałaby negatywnie do życia społecznego, jeśli walczyłaby o kogoś. Walka toczy się o coś, o wartości moralne.

P. Pragier odczytuje fragmenty książki: „Poprawki historyczne” i oświadcza:

— Widać z tego, co czytałem, że marsz. Piłsudski zrywa z metodą gry w ciu-ciu-babkę, a właściwie w ciu-ciu-dziadka. Prok. Grabowski podniósł zdumiewający fakt przepaści pomiędzy sanacją a opozycją, a z drugiej strony wytknął nam zbliżenie z dawnymi przeciwnikami politycznymi i pyta, co to sprawiło? Zniszczenie dawnego porządku. Prokurator dziwi się skąd u socjalistów miłość do konstytucji? Tem zdziwieniem dowodzi, że nie zadał sobie fatygi poznania nowoczesnej taktyki socjalizmu.

Prok. Grabowski intuicyjnie

Ostatnie słowo p. Ciołkosza

Następnie przewodniczący udziela głosu oskarżonemu Ciołkoszowi.

Na wstępie osk. Ciołkosz polemizuje z prokuratorem, który twierdził, że Centrolew nie mógł doprowadzić do likwidacji systemu drogą parlamentarną i dlatego musiał się iść do środków przemocy. Oskarżony w dłuższym wywodzie obala ten zarzut, podkreślając, że niezrozumiałe wprost brzmi w ustach prokuratora twierdzenie, że regime nie ustąpi wobec prawa i chyba wobec siły większej, aniżeli ta, którą sam rozporządza.

Mówca przechodzi następnie do charakteryzowania sytuacji na terenie parlamentarnym między rządem a opozycją. Centrolew szukał wszelkimi siłami porozumienia z rządem.

Mówca zastanawia się nad pytaniem prokuratora, dlaczego oskarżeni nie przyznają się do winy. Nie przyznają się dlatego, że winy żadnej nie było. Charakterystyczne jest, że złożone przez poszczególne oskarżonych zeznania przed sędzią Demantem w Brześciu, gdy byli zupełnie izolowani, są całkowicie zgodne z sobą.

Następnie oskarżony Ciołkosz

Oblężenie parlamentu przez 10 tysięcy bezrobotnych

NOWY JORK, 8.I. — Do Waszyngtonu przybył pod przewodnictwem kapłana Jamesa Cox na 2,600 samochodach olbrzymi pochód bezrobotnych. Demonstrantów liczą na 10,000 osób. 10,000 demonstrantów organizuje w dniu dzisiejszym oblężenie gmachu parlamentu amerykańskiego, celem wywarcia nacisku dla uzyskania ubezpieczeń socjalnych.

Dzisiejszą noc bezrobotni spędzili w otwartych autach, pomimo ulewnej deszczu.

Rozruchy w Indiach

2-dniowe „posiedzenie” tłumy na ulicach

LONDYN, 8.I. — W Jabulpoore hindusi urządzili olbrzymią demonstrację. Gdy policja chciała rozpuścić tłum, 2,000 demonstrantów zasiadło na ziemi i nieruchomo w milczeniu przetrwało dwa dni.

W Bombaju żółw wybuchły rozruchy, stłumione przez policję.

Rządowe koła angielskie zaniepokojone są wiadomością, że hinduscy nacjonalistcy postanowili zorganizować bierny opór wśród innych ludów, podległych Anglii.

Ostatnie słowo p. Mastka

Nie mogę zrobić przyjemności panom prokuratorom przy Nowy Rroku i do winy się nie przyznaję. Niema przeciwko mnie żadnych dowodów, oprócz nikczemnych oszczerstw świadka Lenziona, który, mimo trzykrotnych wezwań, wolał się nie stawić na rozprawę. Te oszczerstwa więcej mi zrobiły krzywdy, niż po bicie w Brześciu. Między prokuratorami, a mną jest wielka różnica. Oni mają wykształcenie, ja — nie. Ale ja nigdy niczego nie robiłem dla awansu.

Przew.: — Proszę być powściągliwym w słowach.

Po zanalizowaniu metod śledczych, osk. Mastek oświadcza:

— Zarzucano mi, iż powierzeniem „bagnetem kryzysu się nie usunie”. Powtarzam to i dziś.

Panom prokuratorom nie podobają się, że obrona pięści a się arsenałem Wobnhura. Nie dziw nego, że się pięściła, ho to są zabytki.

Mianc wysłać pod moim adresem podobno jakieś dwa

ciężkie karabiny maszynowe, i to akuratnie wtedy, kiedy z szybkością 95 kilometrów na godzinę wieziono mnie „Caddillac'em” do Brześcia.

Akt oskarżenia wywyższał mnie nie wiem za co, ale ponizono mnie w Brześciu.

Nie chciałbym, aby mi odebrano ostatnie słowo, więc nie powiem wszystkiego, co się tam działo. Ale ja mam twardy kark. W Brześciu jeszcze się za hartowałem.

Ten, co bije, nigdy nie ma racji.

To jest żobre w cyrku przy tresurze zwierząt.

Gdybyście, panowie sędziowie, ustąpili ze swych foteli i weszli do izb bezrobotnych, to zrozumielibyście, dlaczego stoję w opozycji i będę stał w opozycji.

Po przerwie przewodniczący udzielił głosu oskarżonemu Bągińskiemu, który m. in. powiedział:

— Jeżeli oficer może znęcać się nad bezbronnym i katować go, to znaczy, że armję toczy rak.

Ostatnie słowo p. Witosa

Jako ostatni w dniu wczorajszym przemawiał oskarżony Witos. Powiedział on:

— Uważam za swój obowiązek odpowiedzieć na tezy prokuratorские. Pan prokurator Grabowski powoływał się na książkę Daszyńskiego, cytując ustęp, dla niego wygodny. Ale zapomniał, że Daszyński w innej książce, wydanej rok wcześniej, pisał o mnie pochlebnie. Chyba w ciągu roku tak bardzo nie zgłupiałem.

Do tego, co robiłem w Centrolewie mam odwagę się przyznać. Z rezolucjami solidaryzuję się. Wbrew temu, co mówił prokurator, z p. Ciołkoszem nigdy nie konferowałem i nie przypuszczam, abym w najbliższym czasie miał konferować.

Tego, co było w roku 1923 w Krakowie, nie zapomniałem, bo tego się nie zapomina. Dla pana Ciołkosza zapłata za to były mury Brześcia.

Są jednak inni szatani co do tego rękę przyłożyli, ale noszą błyszczące odznaczenia na piersiach.

Mówiono tu, że rozdawałem ulotki. Przyznaję, że tak. Nie jestem pyszałkiem, ale czy po mojej przeszłości byłbym zdolny do takiej niskiej, nikczemnej roboty, aby rozdać ulotki skonfiskowane. One uległy konfiskacie dopiero po tem, jak je rozdawałem.

P. prokurator rozgrzeszył zamach majowy. Ale tam była złamana przysięga żołnierza. Niech się p. prokurator nie dziwi, że zbierać będzie owoce, skoro drzewo przez niego zostało zasadzone.

Kto uchwała konstytucję, ustawy i budżety? Sejm. Kto stworzył armję? Sejm. Polska ma swój historyczny szmat ziemi. Każdy z nas chce go utrzymać. Jedni ekspedycja mi karnymi bronią ziemi, inni — wytrwała pracą. Sejm chciał kresy obsadzić osadnikami bez uciekania się do środków niesmacznych, budzących protesty. Kiedy objeżdżałem, jako premier, kresy, chłopci mówili: „Panie prezydencie! Nas stąd sam djabeł nie ruszy!”

Ala tych, co rządzą, z Radziwillem na czele, coś ruszy i nawet djabeł nie będzie na to trzeba.

Dziwna jest u nas dyktatura. Wszystko dobre idzie na jej karb, a wszystko złe — na karb sejm. Społeczeństwo zostało podzielone na dwa obozy. Złą usługę oddano tem państwu. Rozległo się hasło:

„Chamów za mordę!”

Chciano i na mnie tego spróbować. My wiemy, że wieczny nie jest ani król, ani dyktator, ani rząd. Wieczny jest społeczeństwo, a z niewolników dobrego materiału nie będzie. Boję się, że Polska, tak rządzona, może nieszczęśliwie skończyć.

P. prokurator wyrażał się lekko i lekceważąco o ludzie. A mojem zdaniem lud jest fundamentem narodu. Na magnaterji i szlachcie trudno dziś budować, a jeszcze trudniej na plecach panów Wislickich.

P. prokurator pytał, czy przestaniemy robić rewolucję. Odpowiadam:

Będę takim rewolucjonistą, jakim byłem.

Dążę do wolności i do prawa. Żaden genjusz, nawet największy, nie odbuduje państwa, tylko naród!

Dzisiaj przemawiać będą dwaj ostatni oskarżeni, Kiernik i Putek.

Ogłoszenie wyroku, jak już donosiliśmy, nastąpi najprawdopodobniej we wtorek.

Warunki Hitlera

Żądanie skreślenia reparacji za głosowanie na Hindenburga

BERLIN, 8.1. — Hitler przybył wczoraj do Berlina wraz ze swym sztabem i zamieszkał w hotelu Kei serhof. Okazało się, że Hitlera zaprosił specjalnym listem minister obrony krajowej, Groener.

Konferencja Bruening — Groener — Hitler odbyła się w gabinecie kanclerza popołudniu. Jak zapewniano, omawiano sprawę kandydatury na prezydenta Rzeszy, która zaczyna być na czasie, wobec upływu w marcu b. r. kadencji Hindenburga. Bruening wysunął koncepcję, ażeby urzędowanie Hindenburga przesunąć jeszcze na trzy lata, co byłoby sprzeczne z konstytucją, a zatem wymagałoby zgody dwóch trzecich Reichstagu. Właśnie o uzyskanie tej większości przez pozyskanie hitlerowców chodzi Brueningowi. Hitler wzamian za przedłużenie kadencji Hindenburga postawił warunek, ażeby delegacja niemiecka na konferencji rozbrojenkowej w Lozannie nie zgodziła się na żadne inne załatwienie sprawy reparacji, jak tylko na całkowite skreślenie odszkodowań wojennych. Drugim warunkiem Hitlera było ażeby na konferencji rozbrojenkowej rząd niemiecki domagał się równości zbrojeń, a w przeciwnym razie do redukcji armii innych państw do stanu liczebności Reichswehry, t. j. 100.000 (?). Tak mówiono półoficjalnie o tej konferencji.

BERLIN, 8.1. (PAT) — Na sobotę zapowiedziane jest spotkanie Hitlera z przewodniczącym stronnictwa niemiecko-narodowego, Hugenbergiem. Tegoż dnia o godz. 2 po poł. kanclerz Rzeszy przyjmie Hitlera, który mu zakomunikuje ostateczne stanowisko wobec propozycji.

BERLIN, 8.1. — W gmachu rady ministrów odbyło się wczoraj wieczorem spotkanie kanclerza Brueninga z przywódcami socjaldemokratów: Weilem, Breitscheidem i Hilferdingiem. Bruening zdał socjalistom wyczerpujące sprawozdanie ze swej rozmowy z Adolfem Hitlerem, oświadczając, że dla dobra kraju musi mieć całkowite poparcie frakcji socjaldemokratycznej Reichstagu.

W ciągu dalszej rozmowy Bruening zaznaczył, że marsz Hindenburg zgadza się na przedłużenie jego prezydentury pod warunkiem, że będą głosowali za wnioskiem wszystkie kluby, począwszy od socjalistów, kończąc na hitlerowcach. Przywódcy socjalistów przyjęli oświadczenie Brueninga do wiadomości i odparli, że muszą zakomunikować treść rozmowy klubowi parlamentarnemu. Odpowiedź ostateczną dadzą w przyszłym tygodniu.

BERLIN, 8 I. (PAT). Według wykazu urzędu pośrednictwa pracy ilość bezrobotnych w Niemczech w dniu 31 grudnia 1931 r. wynosiła 5.666.000, t. zn. o 316.000 więcej, niż w połowie grudnia.

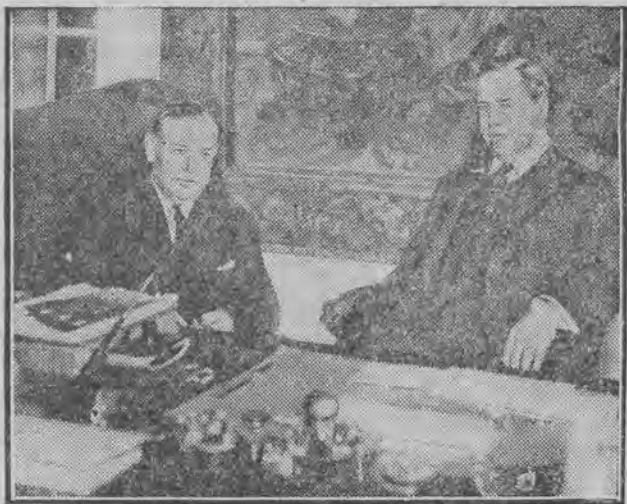
Długi i odszkodowania rujną świat pod względem gospodarczym

LONDYN, 8 I. (PAT). „Daily Herald” podaje dziś wywiad z Lloyd Georgem, który wczoraj rano powrócił do Anglii. Zapytany o sytuację międzynarodową, Lloyd George oświadczył, że trzeba zupełnie skreślić wszystkie długi wojenne i reparacje, aby dojść do równowagi gospodarczej świata. Długi wojenne i reparacje są — zdaniem Lloyd George'a — tak ze sobą związane, że tylko całkowite obustronne skreślenie ich może osiągnąć skutek pożądany.

Katastrofalne zerwanie tamy

GLENDORAMA (Missisipi), 8 I. (PAT). Naskutek zerwania tamy na rzece Tallahatchi nastąpił gwałtowny wylew, przy czym zalane zostało 12.000 ha ziemi uprawnej. Setki mieszkańców uciekają w panice, pozostawiając żywy i martwy inwentarz. Panuje obawa, że są liczne ofiary w ludziach.

Senator Walter Edge



(na lewo) poseł amerykański w Pa ryżu, przybył do Berlina na konferencję z Sackettem (na prawo), p osłem amerykańskim w Berlinie.

Groźna sytuacja w Indjach



Policja rozpędza tłumy demonstrantów na ulicach Bombaju.

Groźny bojkot

TOKIO, 8 I. (PAT). Biuro Reutersa dowiaduje się z kół urzędowych, że Japonia nosi się z zamiarem przedsięwzięcia bardziej stanowczych środków, gdyby nadal trwał bojkot antyjapoński. Japonia byłaby zmu-

szona do wysłania do Chin marynarzy japońskich, ewentualnie nawet do blokady portów chińskich. W kołach urzędowych oświadczają, że kupcy ja pońscy ponieśli wskutek bojkotu olbrzymie straty.

Marsz wojsk japońskich



wzdłuż linii kolejowej w Mandżurji. Na noszach dźwigają żołnierze rannego towarzysza broni.

Procesja na ulicach Tokio



agitująca za zbieraniem darów dla żołnierzy walczących w Mandżurji

Pożar fabryki maszyn

Ogień strawił obrabiarki i zapasy drzewa wartości kilkudziesięciu tysięcy złotych

W dniu wczorajszym około godziny w pół do 9-ej wieczorem centrala straży ogniowej zaalarmowana została wiadomością o pożarze, jaki wybuchł przy ul. Gdańskiej 129.

Niezwłocznie wysłaliśmy na miejsce pożaru naszego współpracownika, który złożył następującą relację:

We wspomnianej posesji mieści się fabryka maszyn i odlewnia żelaza pod firmą: „Müller i Seidel, Sp. ak.”.

Zabudowania fabryki, które obejmują kilka bloków, ciągną się aż do ul. Żeromskiego.

Wczoraj, jak zwykle, robotnicy, zatrudnieni w stolarni, po ukończeniu pracy o godz 5 po poł. rozeszli się do domów

Około godziny 8,20 portier fabryki, Zempel, w czasie obchodu ujrzał płomienie ognia, wydobywające się ze stolarni.

Niezwłocznie pobiegł do telefonu i połączył się z centralą straży

Po upływie kilku minut rzeczywistość nadjechał III oddział straży, lecz zatrzymał się przed pose-

sją nr. 131. Wład za III oddziałem nadjechały II, IV, V i IX.

Strażacy szybko zorientowali się, że pożar wybuchł pod nr. 129. Dostęp do tej posesji był w znacznym stopniu utrudniony ze względu na brak mostka, łączącego jezdnię z trotuarem, pozatem brama wjazdowa była silnie zaryglowana od wewnątrz.

Jeden ze strażaków po dachu przedostał się na podwórze fabryki, wylał bramę, umożliwiając w ten sposób dostanie się do płonącego budynku.

Tymczasem pożar rozprzestrzeniając się szybko, objął już cały blok. Z okien i otworów na strychu buchnęły jasne płomienie.

Ogień natrafiając na łatwopalny materiał w postaci wysuszonego drzewa, przerzuca się błyskawicznie z miejsca na miejsce.

Akcja straży, prowadzona pod osobistym kierunkiem komendanta Grohmana, szła w pierwszym rzędzie w kierunku zlokalizowania ognia, który groził przerzuceniem się na sąsiadujący ze stolarnią dom mieszkalny nr. 131, oraz mieszczącą się vis a vis odlewnię.

Dzięki sprzyjającemu wiatrowi i niezwykle energicznej akcji udało się po półtoragodzinnej pracy ogień o tyle stłumić, że nie zagrażał sąsiadnym budynkom. Dogaszanie zgłiszcz trwało jeszcze kilka godzin, ponieważ co pewien czas pojawiały się w rozmaitych punktach płomienie.

Właściciele fabryki obliczają szkody na kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Przyczyny pożaru nie zdolano dotychczas ustalić. Istnieje przypuszczenie, że pożar powstał przez zaproszenie ognia z sąsiedniego budynku mieszkalnego.

Prof. dr. Ebersson



z uniwersytetu w Kaliforniji, wykrył zarazek paraliżu dziecięcego i pracuje obecnie nad odpowiednią szczepionką.

ŁÓDŹ, MOTKOWISKA
Klisze 100
 do
 Seklam Gazetowych
 Cennik i Prospektów
 Złoty i bezpłatnie dla celów reprodukcyjnych
 Projekt i reklama
 Najlepsze wykonanie

Zostałem siłą wciągnięty do mieszkania wiceprezydenta dr. Wielińskiego!

P. Rymśa wyjaśnia dlaczego cofnął oskarżenie i dlaczego wycofał to cofnięcie

Głośna sprawa nadużyć i wykroczeń służbowych w autonomicznym resorcie magistratu — w wydziale kanalizacji i wodociągów, w ciągu ostatnich dni niezmiernie się skomplikowała. Jeszcze nadużycia są przedmiotem dochodzenia przez urząd kontroli miejskiej, dopiero sprawa została przez komitet budowy kanalizacji i wodociągów skierowana do prokuratora, a już rozlegają się głosy, które mogą mieć poważny wpływ na dalsze losy tej zawiłanej afery.

Wiceprezydent dr. Wieliński zamieścił w dniu wczorajszym w jednym z łódzkich dzienników list do magistratu, w którym zarzuca kierownictwu wydziału kanalizacji wywieranie presji na urzędników w kierunku składania fałszywych zeznań.

Zanim czytelnik zapozna się z treścią tego charakterystycznego dokumentu, należy zastanowić się nad jedną rzeczą, a mianowicie dlaczego urzędujący wiceprezydent miasta, biorąc udział w plenarnych posiedzeniach władz miejskich, nie porusza interesujących go spraw na właściwym terenie, a zwraca się do magistratu w formie listu otwartego?

List otwarty wiceprezydenta Wielińskiego

List otwarty dr. Wielińskiego do magistratu ma następujące brzmienie:

„Niniejszem podaję szanownemu magistratowi do wiadomości następujące pismo, które otrzymałem w dniu wczorajszym. Brzmienie ono dosłownie następujące:

„Do Pana Wiceprezydenta dr. E. Wielińskiego, w Łodzi.

Składam niniejszem p. Wiceprezydentowi oświadczenie następujące:

Podczas toczącej się przeciwko mnie sprawy obiecał mi p. inż. Skrzywan przez cały czas obronę i bezwarunkowe wypłacenie odszkodowania. Wzamian za to zażądali: p. inż. Skrzywan z p. inż. Stulkowskim i p. Filipowiczem, żebym skonstruował fałszywe oskarżenie przeciwko p. Rymlerowi.

Oskarżyłem p. Rymlera, że po pełnił oszustwo, wystawiając weksel, jemu dany, o dwa miesiące przed datą płatności, że tym sposobem popełnił oszustwo (redakcja p. Filipowicza) — i że brał po 5 do 6 proc. miesięcznie.

Zeznanie to odwołuję — rzeczywistości, za pośrednictwem p. Rymlera, zdyskontował mi jego znajomy 500 złotych, płatnych 17 grudnia 1931 roku, za półtora procent miesięcznie.

Zeznanie niniejsze powtórzę przed sądem.

Do złożenia niniejszego zeznania skłoniły mnie tylko wyrzuty mego sumienia, że obwiniałem nie słusznie p. Rymlera za spodziewaną i przyrzeczoną mi odprawę.

Łódź, dnia 7 stycznia 1932 r.

(—) Władysław Rymśa.

Podając powyższy list w pełnym brzmieniu do wiadomości magistratu, zapytuję, czy dokument ten, stwierdzający, że inż. Skrzywan i inż. Stulkowski namówili p.

Rymśę za przyrzeczone wynagrodzenie do złożenia fałszywych zeznań, nie kwalifikuje się do zawieszenia ich w urzędowaniu i do oddania ich urzędowi prokuratorskiemu.

Mam wrażenie, że list ten mówi zbyt wyraźnie, co magistrat powinien zrobić. Ponieważ jednak mam wątpliwości czy ponowienie przeze mnie wniosku o zawieszenie tych dwóch inżynierów uzyska aprobatę magistratu, zwracam się do niego z tem pytaniem za pośrednictwem prasy.

Dr. Edmund Wieliński, Wiceprezydent miasta.

Drugi list p. Rymśy

Cała sprawa byłaby jasna, gdyby nie to, że w związku z powyższym oświadczeniem zamiesznanego w aferę kanalizacyjną urzędnika wydziału Wł. Rymśy, opublikowanym za pośrednictwem dr. Wielińskiego w prasie, tenże tego samego dnia nie skierował na ręce p. inż. Ziemięckiego drugiego listu, w którym stawia dr. Wielińskiego pod zarzutem wymuszenia odcinania zeznań, kompromitujących kierowników wydziału kanalizacji i wodociągów nac. Skrzywan, inż. Stulkowski i inn.

W tych warunkach interwencja wiceprezydenta Wielińskiego nabiera już posmaku sensacji.

Jak nas informuje magistrat m. Łodzi, wczoraj rano nadszedł na ręce prezydenta miasta od Wł. Rymśy list-ekspres, datowany z dn. 7 stycznia b. r. i w tymże dniu wysłany, następującej treści:

„Do pana prezydenta m. Łodzi B. Ziemięckiego, przewodniczącego wydziału kanalizacji i wodociągów w Łodzi.

Niniejszem ośmielam się oświadczyć panu prezydentowi, że w dniu dzisiejszym zostałem zatrzymany przez p. Rimlera na ulicy Narutowicza i prawie siłą wciągnięty do p. wiceprezydenta E. Wielińskiego, który zupełnie niepowołany i nieuprawniony podyktował mi oświadczenie, z których nie zdawałem sobie sprawy, ponieważ jestem w rozpaczyliwych warunkach materialnych, a nęcono mnie obietnicami pozostawienia mnie na posadzie w wydziale kanalizacji i wodociągów.

Doszedłszy do równowagi, oświadczenia, złożone p. wi-

ceprezydentowi dr. E. Wielińskiemu odwołuję.

Z wysokim poważaniem (—) Władysław Rymśa.

Jak go wciągnięto do wiceprezydenta?

A więc kierownik oddziału budowy w wydziale kanalizacji podtrzymuje w całej rozciągłości swe pierwotne zeznanie złożone w swojej własnej obronie.

Ale w tej chwili już nawet o to nie chodzi, gdyż wyjaśnienie to nie chodzi, gdyż wyjaśnienie prawdziwości zarzutów zajmują się kompetentne i powołane do tego czynnik. Ciekawe są jednak szczegóły wspomnianego przez p. Rymśę wciągnięcia go do mieszkania dr. Wielińskiego, a następnie podyktowania przez tego ostatniego oświadczenia, które p. Rymśa podpisał, nęcony obietnicą pozostawienia go na dawnej stanowisku.

Gdyby istotnie p. Rymśy chodziło o obiecaną posadę, wówczas — rzecz jasna — nie odwołałby tego oświadczenia tego samego jeszcze dnia. Należy więc przypuszczać, że uczynił to jedynie pod presją wyrzutów sumienia.

Ale w takim razie, jaka jest rola dr. Wielińskiego w całej tej sprawie i dlaczego trzeba się było uciec do fortelu, żeby nie rzec podstęp, aby wyostać od zwolnionego wyższego urzędnika wydziału kanalizacji fałszywe zeznanie?

Fakty, podane przez p. Rymśę w sensacyjnym liście do prezydenta Łodzi, posiadają wszelkie cechy prawdopodobieństwa. P. Rymśa jest ostatnio po zawieszeniu go w czynnościach, niezwykle przygnębiony. W tej depresji szuka go na ulicy jego podwładny i obiecuje złote góry wzamian za krótką wizytę u dr. Wielińskiego. Tam zaś dokonany został brzydki eksperyment, który mógł na chwilę zdeзорjentować opinię publiczną.

O co są oskarżeni?

Przypomnieć tu jeszcze raz należy, że zarówno p. Rymśa jak i inż. Stulkowski oskarżeni są w pierwszym rzędzie o wykroczenia służbowe, które miasta nie naraziły na straty, a nie o przestępstwa natury kryminalnej.

Wykroczenia polegały na samowolnym zaciąganiu pożyczek z kasy wydziału, braniu zaliczek, przekroczeniu budżetu i braniu żyr grzecznościowych od podwładnych urzędników, dostawców i robotników.

Za te przewinienia kierownicy wydziału zostali właśnie początkowo zwolnieni ze swych stanowisk, a następnie po cofnięciu tej decyzji zawieszeni do rozpoznania zarzutów i skontrolowania gospodarki wydziału.

W taktyce dr. Wielińskiego nie można wobec tego dopatrzyć się niczego innego, jak chęci wywarcia wpływu na przebieg i wynik dochodzenia.

Opinia domaga się prawdy

Niewiadomo, jak magistrat zareaguje na list otwarty dr. Wielińskiego. Jest to ostatecznie sprawa samorządu łódzkiego. Ile zaś prawdy mieści się w ciężkich zarzutach, stawianych kierownictwu wydziału kanalizacji, osądzi urząd kontroli i prokuratura. Pozostaje tylko je dna rzecz, którą należałoby sobie życzyć dla uspokojenia obu stron opinii i dobra samorządu, a mianowicie, aby całe dochodzenie zostało jaknajszybciej przeprowadzone i, by sprawa zarzutów postawiona została rychło w świetle prawdy, a winni pociągnięci zostali do odpowiedzialności.

Pożar w fabryce chemikalji spowodowany został wybuchem kotła

Popłoch wśród dzieci w szkole

Przy ulicy Śródmiejskiej 32 no trzy kolejne detonacje w lo-

mieści się na parterze niewielka fabryczka chemikalji, p. n. „Przetwór”, należąca do Jakubowicza i S-ki.

W dniu wczorajszym około godziny 2 po południu usłysza-

no trzy kolejne detonacje w lo-

kalu fabryczki. Siła wybuchu potrząsała wszystkie szyby, a z okien począł ukazywać się czarny i gęsty dym, a wkrótce i płomień. Nad fabryczką Jakubowicza

mieści się powszechna szkoła żeńska „Bajo Jakob”. Gdy gęsty dym dotarł do sal szkolnych

wśród dzieci powstała niebywała panika.

Porzucając te czki i palta uczenie w popłochu Hoczyły się na wąskich schodach, chcąc wydostać się z lokalu szkoły.

Małe dzieci poczęły płakać i krzyżeć, powiększając ogólny zamęt. Nauczycielstwo opanowało sytuację i wszystkie dzieci zdołały opuścić zagrożoną pożarem szkołę.

Tymczasem zaalarmowano centralę straży ogniowej, która wysłała na miejsce II oddział.

Ponieważ gęsty i cuchnący dym uniemożliwiał wszelką akcję ratowniczą, strażacy nałożyli maski gazowe i przystąpili do akcji ratowniczej. W przeciągu pół godziny pożar zlokalizowano.

Przybyłe na miejsce władze policyjne ustaliły, że w fabryce chemicznej nastąpił

wybuch kotła, w którym gotowano klej, a następnie zapalenie się tego oleju. Zniszczeniu uległo całe urządzenie fabryki i wszystkie nagromadzone chemikalja. W czasie akcji ratowniczej ranny został jeden z robotników, któremu udzielono pomocy na miejscu. (m)

ENCYKLOPEDJĘ ŻYCIA CODZIENNEGO
Kalendarz-Almanach

„GŁOSU PORANNEGO”

na rok 1932.

WSZYSTKO DLA WSZYSTKICH na 304 stronach.

Cena 2.- zł.

Prenumeratorzy nasi, którzy się zgłoszą bezpośrednio do naszej Administracji (ul. Piotrkowska 70) otrzymają Kalendarz-Almanach za zniżoną cenę **zł. 1.50** za egz. broszurowany.

NIEZBĘDNY W KAŻDYM DOMU!

Wyciąć i przesłać jako druk:

DO ADMINISTRACJI
„GŁOSU PORANNEGO”
w ŁODZI, PIOTRKOWSKA 70.

Proszę nadesłać — egz. Kal. Alm.
Należność zł. — przekazując na
P. K. O. Nr. 66155.

Nazwisko _____
Adres _____

Dr. med.

Józef Lubicz

chirurg ortopeda

Południowa 9

przyjm: 3—4^{1/2}, telef. 183-17.

Oszukańcze afery biura „Ruch“

Projektowane nadużycia wobec władz wojskowych zostały udaremnione przez poszkodowany personel

Władze śledcze zostały powiadomione o wielkiej aferze handlowej, jaka w tych dniach została wykryta.

Antoni Popiński (Cegielniana 15) oraz przyjaciel jego Stanisław Bystydziński, będąc ostatnio bez pracy, postanowili założyć wspólnie biuro komisowo-handlowe pod nazwą „Ruch“, celem dostarczania ziemniaków dla wojska.

Jak się obecnie okazuje, zamiarem tych osobników było wywiązanie się należycie z kilku dostaw, a następnie, po zdobyciu zaufania władz wojskowych, wydostanie większych kwot, tytułem zaliczek na przyszłe dostawy.

Pierwszą ofiarą oszustów miał zostać właściciel domu przy ulicy Napiórkowskiego nr. 67, Julian Rybicki, który dał się namówić i wystawił na większą kwotę weksle in blanco,

które miały rzekomo być złożone u władz wojskowych jako kaucja, oraz wpłacił im dużą kwotę gotówką.

Pieniądze powędrowały do kieszeni Popińskiego i Bystydzińskiego, natomiast weksle oszusta zdyskontowali, a uzyskane pieniądze również zainkasowali dla siebie.

Wykonawszy jeden ze swych zamiarów, „przedsiębiorcy“ przystąpili do dalszego działania.

Nasutek ogłoszeń w pismach zaangażowali za wysokimi kaucjami

2 biuralistów, 2 maszynistki, kierownika biura, buchaltera,

woźnego i t. p., w końcu nie pogardzili również 200-złotową kaucją niejakiego Józefa Wójta, którego zaangażowali w charakterze biuralisty, oraz zaczęli poszukiwać szofera z własnym samochodem ciężarowym dla przewozu towarów.

Rybicki zaczął podejrzewać bezczelnych współników, którzy znów domagali się pieniędzy, rzekomo na wynajęcie od-

powiedniego lokalu, który wobec zaangażowania licznego personelu był przecież, jak mu tomaczyli, nieodzowny.

Rybicki żądał wyjaśnień, a ponieważ Popiński i Bystydziński dawali wykrętne odpowiedzi, między współnikami powstały kłótnie i niesnaski.

W międzyczasie zaangażowany personel nabrał pewnych podejrzeń.

Pracownicy, którzy właściwie nic nie robili, poczęli zwracać uwagę na podejrzane zachowanie się współników oraz kłótnie.

Pewnego dnia po uprzednim porozumieniu się cały personel

zażądał zwrotu kaucji.

Popiński i Bystydziński przyznali się w końcu, że

pieniędzy tych już nie mają, bowiem przeznaczyli je na różne wydatki, związane z prowadzeniem biura, które jednak spodziewanych dochodów nie dało.

Wówczas cały personel wraz z Rybickim udali się do komisariatu, gdzie o wszystkim policji zameldowali. Oszustów natychmiast aresztowano i osadzono w więzieniu.

Tylko temu należy zawdzięczyć, że

osobnie ci nie wykonali swych zamiarów oszukania władz wojskowych, które w tym wypadku poniosłyby niechybnie straty. (p)

Katastrofa w kopalni Karsten-Zentrum



Kolumna ratunkowa w sztolni przy niebezpiecznej pracy.

ZE ZWIĄZKU LEKARZY DENTYSTÓW

Dziś o godzinie 9 wieczorem odbędzie się uroczyste otwarcie nowej siedziby związku przy ul. Sienkiewicza 3-5, połączone z odczytem prof. dr. Marjana Zeńczaka (z Warszawy) p. t. „Racjonalność wycisków czynnościowych“. Po odczytanie herbatka koleżeńska.

W niedzielę, dnia 10 bm. o godzinie 11 przed połud. odbędzie się 2 odczyt prof. Zeńczaka p. t. „Metal „Wipła“ w protetyce dentystrycznej“.



Największy AS polskiej produkcji, — 100-proc. przebieg dźwiękowy

BEZIMIENNI BOHATEROWIE

Obsada:

Marja Bogda
Adam Brodzisz
Eugenjusz Bodo
Zula Pogorzelska
W. Biegański
Stefan Jaracz
P. Owerłło
W. Gawlikowski
Cz. Skonieczny
St. Sielański
J. Roland
Cz. Raniszewski
wkrótce w Lunle



Dyrekcja Kinoteatru PALACE zapowiada w najbliższych dniach wielką niespodziankę dla miłośników sztuki filmowej.



Powieść sensacyjno-kryminalna „Głosu Porannego“ z dn. 9.I. 1932 r. Nr. 8

A. CHRISTIE

BŁĘKITNY KURJER

(Ciąg dalszy)

ROZDZIAŁ V.

Użyteczny pan

Rufus van Aldin zakończył właśnie swe skromne śniadanie składające się z kawy i suchej bułki, gdy do pokoju wszedł Knighton.

— Pan Goby jest na dole, czeka na rozmowę.

Miljoner rzucił okiem na zegarek. Było punktualnie wpół do dziesiątej.

— W porządku, — powiedział krótko. — Niech wejdzie na górę.

Po upływie minuty pan Goby ukazał się w drzwiach. Był to mały człowieczek w wyszarzanym garniturze, którego oczy bez przerwy ciekawie rozglądały się po pokoju, nie zatrzymując się jednak nigdy na osobie, z którą mówił.

— Dzień dobry, Goby — rzekł miljoner. — Niech pan usiądzie.

— Dziękuję, panie Aldin. Goby usiadł, skrzyżowawszy ręce na kolanach i zajął się

poważną obserwacją centralnego ogrzewania.

— Mam dla pana robotę.

— A mianowicie, panie Aldin?

— Wie pan może, że moja córka jest poślubiona z panem Derekiem Ketteringiem.

Goby dla odmiany spojrzął na lewą szufladę biurka i zlekka pogardliwy uśmiech pojawił się na jego twarzy. Wiedział on niejedno, ale niechętnie dawał po sobie poznać.

— Zgodnie z moją radą córka złoży skargę rozwodową. — Jest to oczywiście sprawa adwokata. Ale ze względów prywatnych pragnąłbym otrzymać możliwie dokładne i kompletne informacje.

Goby spojrzął przy okazji w sufit i mruknął:

— Dotyczące pana Ketteringa?

— Właśnie o to chodzi.

— Bardzo chętnie, proszę pana — odparł Goby wstając.

— Kiedy wywiad będzie gotów?

— Czy panu się bardzo spieszy?

— Mnie się zawsze spieszy,

— odpowiedział miljoner.

Goby uśmiechnął się z wyrozumiałością do kominka.

— Powiedzmy jutro o 2 po południu.

— Doskonale. Żegnam pana, Goby.

— Dowidzenia panu, panie Aldin.

— Bardzo użyteczny jego — powiedział miljoner, gdy Goby wyszedł, a miejsce jego zajął sekretarz. — W swoim zawodzie jest bez konkurencji.

— A jaki jest jego zawód?

— Informacje. Daj mu pan 24 godziny czasu, a zreferuje on panu z najintymniejszymi szczegółami życie prywatne arcybiskupa z Canterbury.

— Rzeczywiście pożyteczny jego — odparł Knighton z uśmiechem.

— Kilka razy okazał mi już wielkie usługi. No, czas zabrać się do roboty.

W ciągu następnych kilku godzin wykonano zdumiewającą sumę pracy. Było wpół do pierwszej, gdy zadzwonił telefon i zawiadomiono pana van Aldina, że Derek Kettering czeka.

— Proszę zaprosić pana Ketteringa na górę.

Sekretarz spakował swoje piery i opuścił pokój. Spotkał on gościa w drzwiach i Derek Kettering usunął się na stronę, aby go przepuścić. Następnie

wszedł i zamknął za sobą drzwi.

— Dzień dobry teściu! Słyszałem, że chciałeś koniecznie ze mną mówić.

Mówił leniwie i z lekką ironią w głosie. Van Aldin spojrział na swego zięcia przenikliwym wzrokiem. Derek Kettering był wysmukłym młodzieńcem o ciemnej cerze na wąskiej twarzy. Pomimo 34 lat życia wyglądał, jak chłopiec.

— Siadaj! — rzekł krótko van Aldin.

Kettering niedbale rzucił się na fotel. Przyglądał się swemu teściowi z pełną pobłażliwością pogodą.

— Dawno już nie miałem przyjemności — wtrącił uprzejmie. — Zdaje się, że już około dwóch lat. Czy widziałeś już Rutę?

— Wczoraj wieczorem.

— Wygląda bardzo dobrze, co? — odezwał się znowu gość.

— O ile wiem, to niezbyt często masz okazję przekonywać się, jak twoja żona wygląda — powiedział sucho van Aldin. Derek Kettering podniósł wzrok.

— Mój Boże! Spotykamy się od czasu do czasu w nocnych lokalach.

— Nie mam zamiaru wdać się w długie dyskusje. Ruta otrzymała odemnie radę, aby wniosła skargę rozwodową.

Derek Kettering pozostał obojętny.

— Oho, jaka ostra droga — mruknął. — Mogę przecież zapalić?

Zapalił papierosa i puszczając kłęby dymu dodał:

— A co Ruta na to odpowiedziała?

— Ruta zdecydowała się przyjąć moją radę.

— Rzeczywiście?

— Czy pozatem nie masz nic do powiedzenia? — zapytał van Aldin ostro.

Kettering strząsnął popiół z papierosa.

— Sądzę — powiedział, jak gdyby go ta sprawa pozatem nic nie obchodziła, — że popełnia ona wielki błąd.

— Z twojego punktu widzenia oczywiście popełnia błąd — odparł zjadliwie Aldin.

— Zaniechajmy osobistych wycieczek. W tej chwili oczywiście nie myślałem o sobie. Miałem na myśli tylko i wyłącznie Rutę. Mój starszy napewno już długo nie pociągnie, co do tego lekarze są zupełnie zgodni. Jeśli Ruta zaczeka jeszcze kilka lat, to ja zostanę lordem Leconbury, a ona — panią rodu zamku i majątku. Przecież dlatego wyszła za mnie.

— Mam już dość tych przekłębnych bezczelności — ryknął van Aldin.

Derek Kettering uśmiechnął się pogodnie.

(D. c. n.)

Tomaszów

ROZLEPIACZE ODEZW KOMUNISTYCZNYCH.

W związku z rocznicą święta komunistycznego „Trzec L”, komuniści rozlepiali w dniu wczorajszym plakaty i odezwy, nawołujące do uroczystego obchodu święta.

W trakcie rozlepiania plakatów zostali ujęci dwaj bracia Cukier. Trzeci „tapeciarz” zdołał zbiec.

NOWY STAROSTA.

11 stycznia rozpoczyna urządowanie nowy starosta w Tomaszowie, p. Grigiel.

Pabjanice

USTANOWIENIE REWIRÓW KO MORNİKÓW.

W sądzie grodzkim w Pabjanicach ustanowiono dwa rewiry egzekucyjne z siedzibą komorników w Pabjanicach.

Pierwszy rewir egzekucyjny obejmować będzie m. Pabjanice.

Drugi rewir egzekucyjny obejmować będzie gminy: Widzew, Górkę Pabjanicką i Dłutów — z okręgu sądu grodzkiego w Pabjanicach oraz gminy Dobroń, Wodzierady i Lutomiernik — okręgu sądu grodzkiego w Łasku.

I rewir egzekucyjny powierzono komornikowi Kazimierzowi Garczyńskiemu, zaś II rewir egzekucyjny nowomianowanemu komornikowi Antoniemu Jałowskiemu.

Rewir egzekucyjny sądu grodzkiego w Łasku obejmować będzie obecnie m. Łask oraz gminy: Bałusz, Buczek, Łask, Pruszków i Zelów.

Powódź w Saksonji



Ulice miasta Chemnitz stoją pod wodą.



Fale zalewają miasteczko Schwarzenberg

Fabrykanci srebrnych 5-złotówek wczoraj ujęci zostali przez policję

Przed kilku dniami jeden z funkcjonariuszy służby śledczej zatrzymał na rynku Leonarda jakiegoś osobnika, usiłującego puścić w obieg monetę fałszywą pięcio-złotową. Zatrzy-

manego doprowadzono do najbliższego komisariatu policji, gdzie okazał się nim 25-letni Tomasz Łęcki.

W trakcie rewizji osobistej znaleziono przy nim jeszcze kilka fałszyfków. Wobec tego zatrzymano go w areszcie i przeprowadzono rewizję w mieszkaniu jego przy ulicy Pomorskiej 17. Rewizja ta dała niespodziewane wyniki. Wykryto tam bowiem kilka form gipsowych, służących do odlewania fałszyfków oraz kilka sztuk monet fałszywych.

W trakcie energicznych badań policji stwierdzono, że Łęcki bardzo często przebywał u kochanki swej Janiny Kulis (Franciszkańska 65). Tam również przeprowadzono rewizję, gdzie stwierdzono dobrze zaprowadzoną „fabrykę” fałszy-

wych monet. W mieszkaniu zastano niejakiego Majera Parelmana (Limanowskiego 24) oraz siostry Władysławę i Marjanę Wojciechowskie (Karpia 32).

Mieszkanie opieczetowano, zaś wszystkich obecnych odprawiono do wydziału śledczego, gdzie poddano ich przesłuchaniu. Jednocześnie dokonano rewizji w mieszkaniach wyżej wspomnianych. Rewizje te upewniły policję, że ma się tu do czynienia z dobrze zorganizowaną szajką fałszerzy, gdyż u wszystkich znaleziono kompromitujące dowody ich działalności.

Łęcki oddawna już znany jest policji jako notoryczny złodziej. Niejednokrotnie już był również podejrzany o udział w fałszerstwie pieniędzy, lecz za każdym razem udało mu się udowodnić swe alibi, tak że nie można było przeciw niemu sporządzić aktu oskarżenia.

Po odsiedzeniu wyroku sądowego za kradzież, postanowił wraz z kochanką swoją Janiną Kulis urządzić fabrykę fałszywych pieniędzy. Celu szybkiego puszczenia w obieg takich, zapoznał się z zatrzymanym Perelmanem, który każdorazowo po wyrabianiu transportu fałszyfków wykupywał je i przy pomocy pozostałych zatrzymanych puszczał w obieg.

Jak stwierdzono podczas dochodzenia, szajka ta pracuje już od szeregu tygodni.

Wszystkich aresztowanych osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych. (m)

Dzisiaj w „Oazie” „Dancing-kabaret” na rzecz „Niedoli Dziecięcej”

Zgodnie z zapowiedziami dzisiaj wreszcie łodzianie spotkają się tłumnie na jednej z najsympatyczniejszych i najprzyjemniejszych imprez bieżącego karnawału. Zaba wa toczyć się będzie pod uroczym hasłem „K. K.”, jako że gości przez całą noc bawić będą dwie gwiazdy pierwszej wielkości: Karlinówna z „Bandy” i Karlińska z „Morskiego Oka”. Gdyby nawet na tem ograniczyły się atrakcje, to już powodzenie dancingu byłoby zapewnione. A tymczasem komitet pomyślał o całym szeregu innych sensacji, których ze zrozumiałych względów nie chce zdradzić, aby stanowiły cykl niespodzianek, ale które podobno nie ustępują wymię uionym hasłom balu. A więc, sympatyczne łodzianki i czarujący łodzianie, od dzisiaj wieczorem do niedzieli rano szaleć będziemy za bezcen w „Oazie”.

WIECZORNICA PRACY

W sobotę, dnia 23 stycznia r. b. odbędzie się „Wieczornica Pracy” Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród kobiet żyd. w Łodzi.

Rzutki komitet oraz sekcja młodzieży przygotowuje wiele miłych niespodzianek. Uroczę kelnerki będą usługiwały, a do tańca przygrać będzie pelen werwy jazz. Koło szczęścia obdarzy miłych gości pięknymi upominkami, a wyroby uczeni tow. Praca w niejednym wzbudzą podziw.

Zapowiada się wesołość i bez troski humor. Wieczornica Pracy, która już ma swoją tradycję, na pewno przyciągnie liczne rzesze.

BAL STUDENCKI.

W sobotę, dnia 9 stycznia b. r. w pięknie udekorowanych salach W. I. Z. O., Sienkiewicza 26, odbędzie się doroczny wesoły bal studencki. Organizatorzy tego balu akademicy - żydzi nie szczędzą pracy i kosztów, by powyższa impreza wypadła jaknajokazalej.

Humor i beztroska zabawa będą motywem przewodnim tej jedynej szampańskiej nocy.

Wszyscy na wesoły bal akademicki.

Pocz. o godz. 10 wiecz.

Wejście wyłącznie za zaproszeniami.

Ofiary

złożone w administracji „Głosu Porannego”

Z okazji dnia urodzin dyrektora naszego, p. Jana Schiffa, na bezrobotnych zł. 10.— składa personel Domu Bankowego Hieronim Schiff, Spadkobiercy.

Szmugiel kwitnie

Olbrzymia ilość towarów skonfiskowanych na małym odcinku granicznym

Niemiecki dziennik statystyczny w ostatnim numerze, podaje ciekawe dane zebrane przez główną izbę kontroli celnej w Akwizgranie, do tyżące szmuglu przez zachodnią granicę niemiecką.

W ubiegłym roku w samym okręgu akwizgrańskim ukarano grzywną za przemytnictwo 14808 osób, czyli przeciętnie ponad tysiąc osób w ciągu miesiąca.

Skonfiskowano na granicy 35 tysięcy kg. kawy, przeszło 12 tys. kakao, 3595 kg. tytoniu, 14 milionów papierosów, 78,750 cygar, ponad 160,000 zeszytów bibułka papierosowej. W ostatnich czasach przemytnictwo objęło również mąkę, zboże, cukier i chleb. Usiłowano przemytnictwo 22 i pół tys. mąki, 32,550 kg. zboża, 12,350 kg. cukru. W samym grudniu przyłapano na granicy 6143 kg. mąki.

Zacytowane wyżej cyfry świadczą najdobitniej o wzrastającej działalności przemytników. Statystyka wykazuje, że zaledwie 10 procent przemytników i towarów zostaje schwytych na granicy, a więc podane cyfry należy mnożyć jeszcze przez 10, aby móc w przybliżeniu dać obraz przemytnictwa.

Akwizgran stanowi poważny punkt kontroli celnej, ale bądź co bądź jest to tylko granica niemiecko-belgijska, a więc mały odcinek zachodniej granicy Rzeszy.

Według najnowszych meldunków policji kryminalnej w ostatnich czasach rozwinęło się i wzmożło przemytnictwo broni palnej.

Wykryto dobrze zorganizowaną bandę, która trudniła się głównie przemytem rewolwerów 6,35 mm. i innej broni palnej.

„IRENIT”

PIOTRKOWSKA NR. 89. :: TELEF. 223-38.



TŁUMACZENIA
PRZEPISYWANIE
NA MASZYNIE
POWIELANIE
DRUKÓW

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 12,10 Płyty gramofonowe.
- 15,50 Płyty gramofonowe.
- 16,20 Radjokronika.
- 16,40 Płyty gramofonowe
- 17,10 Odczyt z Warszawy.
- 17,35 Kącik dla młodych talentów muzycznych.
- 18,05 Program dla dzieci.
- 18,30 Piosenki dwugłosowe dla dzieci.
- 19,15 Kom. izby przem. handlowej w Łodzi.
- 20,00 „Na widnokręgu”.
- 20,15 Koncert muzyki lekkiej.
- 21,55 Feljeton pt. „Na Pulaskim do Polski”.
- 22,10 Utwory Chopina.
- 22,40 Kom. meteor.
- 22,50 Koncert życzeń z płyt gramofonowych

- AUDYCJE ZAGRANICZNE
- Heilsberg (276)
- 20,05 Fragmenty operetek: „Wiosna” J. Straussa, „Eva” Gilberta, „Piękna Helena” Offenbacha i „Kochany Augustynek” Fala.
- Stuttgart (360)
- 20,15 Operetka J. Straussa „Chustka królowej”.
- Wiedeń (516)
- 20,05 Operetka Weinbergera „Motyl”.
- Bruksela (337)
- 21,00 Opera Mozarta „Flet czarowany”.
- Sottens (403)
- 20,35 Koncert (M. in. Symfonia Honeggera, koncert fortepianowy C-moll Saint - Saensa).

Dźwiękowe Kino „APOLLO”

Dzisiaj i dni następnych! Miłość, nienawiść, zdrada i przyjaźń kierują 4 istotami w wielkim filmie p. t.

Czterech włóczęgów

Potężny dramat dźwiękowy w 10 akt. reżyserji: Lupu Pica. W rol. gl. Simona Bourday, Ivonne Louis, Simon Girard i Alain Guivel

Pocz. codz. o g. 4-ej, w sob., niedziel. i święta o 12. Następnym program: Wersja dźwiękowa Człowiek śmiechu W roli głównej Conrad Veldt

Kratki sądowe

Bezwstydny p. Marszałek

Chodzi o obrazę. Człowiek poto otrzymał w darze od szczodrej natury t. zw. honor, by miał sposobność bronić jego nieskalanej czystości przed atakami ze strony innych honorów.

Naprzykład honor Nr. 1 został, jak to się mówi, „zdrażniony”. Przez honor Nr. 2. Ale honor Nr. 2 musi też czuć się dotkniętym, jeśli zdrażnił honor Nr. 1. W rezultacie oba honory wymieniają karty wizytowe, następnie strzały z dobrego dystansu, a w rezultacie dają zarobić eskulapom.

Ale honory osiągnęły satysfakcję. Teraz bowiem mówić się będzie o honorze Nr. 1, że jego właściciel jest prawdziwym, nieulekłym i rycerskim mężczyzną, a o właścicielu honoru Nr. 2, że „ten człowiek ma szramę pod okiem — nie myślcie, że od tępej brzytwy — on walczył o kobietę. O, to ciekawy jegomość”.

Pomyślcie — czy to warto udawać postępowego (niby „Precz z etyką Bozewicza!”), kiedy taka świetna się nadarza okazja do urobienia ogólnej opinii o swej czci, heroicznym usposobieniu i stuprocentowej męskości.

Bywają także takie barbarzyńskie kraje, jak Ameryka, które zapoznały rozkosze wymiany strzałów czy ciosów w asyście ucyldrowanych sekundantów. (Mon Die, co za bolszewizujące manierki!). Tam obroną honoru jest prostsza: wali się z miejsca w gebę. No, to można jeszcze zrozumieć.

Chodzi pozatem o samą treść obrazu, o jej okoliczność. Treść często ustępuje okoliczności. Wyobraźcie sobie państwo taką scenę. Pan Iksiński spotyka w „Esplanadzie” Igrekowicza. Wchodzi jakaś dama.

— Czy Pan ją zna? — pyta Iksiński.

— Przypuśćmy, że nie. Więc co? — Więc co?... Cudowna kobieta, mówię panu. Bajecznie caluje. A pozatem — powiem panu na ucho — ma pieprzek na lewym biodrze... O Boże, gdyby pan wiedział co to za pyszny okaz.

— Panie! — zrywa się Igrekowicz. — Jest pan chamem i pożałuje pan ciężko. Nie chcę o panu

więcej słyszeć. Pan obrazil przed chwilą honor mojej żony.

Szybka wymiana spojrzeń i regulacja rachunku. Pan Igrekowicz wzburzony opuszcza kawiarnię.

Ta sama scena w towarzystwie? Trochę zmieniona naturalnie. Coś wzamian za pocałunki i pieprzyki (załóżmy — lepsze towarzystwo), ale ten sam nieszczęsny rogacz. Konsekwencje? Skandal, t. zw. mordobicie i notatka w prasie: „...nieporozumienie między p. Ik. i znany... p. Ig... zrozumiała sensację... w toku”.

No tak, wszystko pięknie — powiecie państwo — ale dlaczego to wszystko się nazywa „kratki sądowe”?

— Wiecie dlaczego? Bo te ciężkie reminiscencje nasunęły mi się na myśl, gdy była mowa o tem, jak Marszałek używa słów nieprzyjajomych.

—? — Nie, państwo się mylą. To pan Franciszek Marszałek. A wiecie jakich słów? Ja wiem, ale wam nie powtórzę. Wstydzę się. Ale mogę zdradzić wam inny, mniej pikantny szczegół: Sąd grodzki skazał bezwstydnego Marszałka na 10 złotych grzywny z zamianą na 2 dni aresztu.

Stal.

Teatr „BOMBA”

Dziś powtórzenie premiery wielkiej, karnawałowej rewii w dwóch częściach p. t.

„SZALONY KARNWAŁ”

Na czele zespołu znakomity komik polski Romuald Gierasieński i król płyt gramofonowych Tadeusz Faliszewski

Udział biorą: St. Balcerakówna, M. Bargielska, B. Halmirska, I. Różyńska, T. Faliszewski, R. Gierasieński, W. Moran, A. Suchecki, J. Welin i 8 BOMBA-GIRLS, chóry, statystki i statysci

Nowa oryginalna oprawa dekoracyjna! Rewia najpiękniejszych kostiumów! Dziś trzy przedstawienia o godz. 6,15, 8,15 i 10,15.

Ceny biletów od 1 zł. do 4,50. Bilety można wcześniej nabyć w „Orbisie” (Piotrkowska 65).

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dziś „Mieszkanie Zojki”. Dziś wieczorem i jutro „Sprawa Dreyfusa”.

W niedziele i poniedziałek wiecz. „Doktor Stieglitz”.

Jako karnawałową niespodziankę przygotowuje teatr miejski kapitalną farsę Arnolda i Bacha „Król lewski film” Hulla di Bulla.

W próbach „Pan Geldhab” Al. Fredry.

We środę, dn. 13 stycznia jedyny występ Kazimierza Krukowskiego.

TEATR KAMERALNY

Dziś, jutro i pojutrze wiecz. „Miss Hobbs” z J. Macherską.

Jutro o godz. 5 „Hau Hau”.

W próbach satyryczna komedia Brunona Franka „Burza w szklance wody”.

TEATR POPULARNY

W sobotę, dnia 9 b. m. o godz. 8 min. 30 w niedzielę, dnia 10 b. m. o godz. 4.15 i 8.30 wiecz. odbędzie się 3 ostatnie przedstawienia „Najpiękniejszej z kobiet” z występem gościnnym Marjana Wawrzko wicza.

W poniedziałek i wtorek wznowienie „Na wesoło w Popularnym”

ORATORJUM JUDASZ MACHABEUSZ.

W poniedziałek, dnia 12-go bm. usłyszymy w sali filharmonii piękne oratorjum Fryderyka Händla p. t. „Judas Machabeusz”.

Udział biorą soliści: Marja Bielecka (sopran), Adam Dobosz (tenor), Iza Szereszewska (alt), E.

Bender (bas), chóry mieszane tow. śpiew. „Ogniw” z Katowic oraz łódzka orkiestra filharmoniczna pod dyrekcją prof. St. M. Stoińskiego.

Ponieważ bardzo rzadko u nas odbywają się koncerty oratoryjne, przeto wszystkie związki śpiewacze powinny tłumnie pośpieszyć na ten ze wszech miar interesujący koncert

JUTRZEJSZY KONCERT POPOŁUDNIOWY

Jutro o godz. 3.30 po poł. odbędzie się w sali filharmonii koncert popołudniowy łódzkiej orkiestry filharmonicznej. Jako soliści wystąpią: znakomita artystka Marja Balcerkiewiczówna, która z tow. orkiestry wykona arcydzieło Griega suite „Bergliot”. Następnie Ignacy Dygas wykona z tow. orkiestry szereg pieśni i arji operowych. Łódzka orkiestra filharmoniczna

pod dyr. znakomitego kapelmistrza Walerjana Berdjajewa wykona ulubioną symfonię Schuberta (nie-dokończoną) oraz uwerturę Litolffa „Robespiera”.

KONCERT JÓZEFA TURCZYŃSKIEGO.

Najznakomitszy pianista polski, jakim jest bezspornie Józef Turczyński da się słyszeć na 14-tym koncercie mistrzowskim, który odbędzie się w czwartek, dnia 14-go b. m. w sali filharmonii o godz. 8.30 wiecz.

W ubiegłym roku prof. Turczyński za swoją niepospolitą grę otrzymał następujące odznaczenia: Order Legji Honorowej, Order Polonia Restituta (Krzyż oficerski), Komandorja z Gwiazdą Orderu Hiszpańskiego Mercedeuszów. Sławny ten artysta wybrał na swój recital fortepianowy najpiękniejsze utwory literatury fortepianowej.

Z estrady koncertowej

Recital Alfreda Hoehna

Nieomyślność techniczna, pewność rzutu rąk, pedantyczna akademicka dokładność w opracowaniu najdrobniejszych szczegółów, stylu i dynamiki — to główne czynniki, składające się na sztukę wykonawczą Alfreda Hoehna. Jeżeli do tego dodamy mądrość, skoncentrowanie i spokojne wyczucie poruszającej się kantyleny, to nie dziwnego, że Beethoven i Schumann mie-

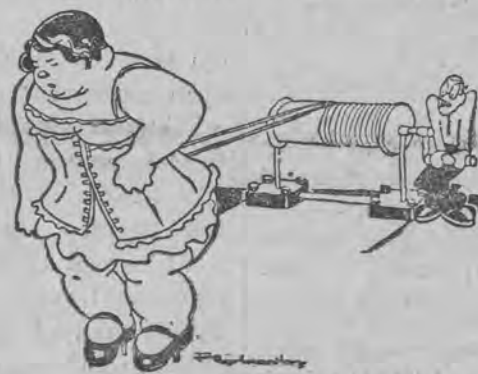
li w p. Alfredzie Hoehnie doskonałego tłumacza. W „Andante i Vivaldi” Maxa Regera widniała powściągliwa wytworność artysty o wielkiej erudycji i kulturze, a w słonecznych utworach Debussy’ego wszystkie walory pianistyczne znalazły swój odpowiedni wyraz.

Nie tak Chopin. Tu nie wystarczy spekulatywność gry, oparta raczej na wystudjowaniu, niż na technicznym bądź wyczuciu ducha utworu. Oczywiście w wykonaniu p. Hoehna miały i te utwory swój wdzięk i urok (Nokturn — Mazurek — Ballada), nie było w nich jednak po za artystycznym retuszem tej „żałości”, którą odczuć może tylko polak, bo i sam ten wyraz nie ma swego odpowiednika w słowniku obcym. Dlatego też i w szumanowskim „Karnawale” Chopin świetnie przez twórcę ukształtowany, nie dał się wyraźnie poznać, maskując swój szczyry sentyment.

Publiczność przyjmowała Alfreda Hoehna entuzjastycznie, zmuszając do licznych „bisów”.

F. HALPERN.

Genjalne wynalazki



Aparat do sznurowania tęgich niewiast.

I-szy dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi
SPLENDID
ul. Narutowicza 20.

Dziś i dni następnych! Najwspanialszy nadprzebój. Piosenki w języku rosyjskim. Reż. genialnego angielskiego Pudowkina Williama Willco’a pt.
Romanse Cygańskie Rodego. w roli **Brygida Helm** oraz **Józef Schildkraut**
Porywająca muzyka w wykonaniu światowej sławy orkiestry cygańskiej pod batutą
Bilety ulgowe i passe-partout przez urzędowych nieważne aż do odwołania. Początek o godz. 4, w soboty, niedziele i święta o g. 12-iej

Dźwiękowy Teatr Świetny
CASINO
Dziś i dni następnych!

Najnowsze arcydzieło Joe May’a
Jej ekscelencja miłość!
W roli głównej **Annabella**
Popularne piosenki najmodn. kompozytora Paryża Waltera Jurmana
Foxtrott: „Czy znasz mój rytm”?
Walc: „O tobie myślę całą noc”
Tango: „Ty nie jesteś pierwsza”.
Nadprogram dodatek dźwiękowy
Początek o g. 4.30, w soboty i niedziele o g. 12 w poł.
Passe-partout i bilety ulgowe nieważne.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„CAPITOL”
Dziś i dni następnych!

Epokowa kreacja słynnego WALTERA BEERY w arcydziele dźwiękowym reżyserji GEORGA HILBA p. t. **„SZARY DOM”** Szare twarze, szare życie, szare cienie istot ludzkich, gehenna i bunt, to tragedia więźniów
W rolach głównych: **Lewis Stone, Robert Montgomery, Leila Hyams.**
Nadprogram dźwiękowy dodatek Paramountu i aktualności z kraju.
Ceny miejsc popularne! Sala mocno ogrzana! Początek w dni powszednie o 4.30 w soboty i niedziele o 12.30

Dźwiękowe Kino
LUONA

Dziś i dni następnych!
TRIUMF WALCA
Czarowna symfonia miłosna, osnuta na tle pełnego miłości, bujnego życia króla walca JANA STRAUSSA. W rolach głównych
Claire, Rommer, Ita Rina, Jan Stüwe.
Nadprogramy! Początek o g. 12 w poł.

KINO-TEATR
„PALACE”

Dziś i dni następnych! Pierwszy sowiecki dźwiękowiec realizacji perlv rosyjskich reżyserów **Sergjusza Eisensteina**
BŁEKITNY EXPRESS
Dramat z krainy Wschodzącego słońca. — Udział biorą wielcy artyści teatrów rosyjskich wytwórni **Mezrapom - Ruś Moskwa.**
Nad program: **Małżeństwo z rozsądku** doskonała nowela Czechowa, obrazująca przedwojenne życie wyższych urzędników w carskiej Rosji.
Dziś początek o 12-iej Passe-partout, bilety ulgowe oraz wejściówki, prócz urzędowych — nieważne do czasu odwołania. — Na pierwszy seans: wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 złoty. — Ceny miejsc nie podwyższone.

Zrewidować traktat z Rumunją

Przykre słowa na przyjazd ministra Ghici

W dniu wczorajszym przybył do Warszawy rumuński minister spraw zagranicznych Ghica, celem odbycia szeregu doniosłych konferencji w związku z aktualną obecnie sprawą paktu o nieagresji w Sowietami.

W czasie pobytu ministra Ghici w Polsce przedmiotem rozmów mają być również zagadnienia gospodarcze polsko-rumuńskie i tym właśnie kwestjom pragnęlibyśmy poświęcić szereg uwag.

Stwierdzić bowiem należy, że pomimo ścisłego współdziałania obu krajów, związanych ze sobą sojuszem politycznym i woj-skowym

stosunki gospodarcze układają się jaknajgorzej.

Jest to zjawisko napozór nie zrozumiałe, gdyż przeszłość historyczna, położenie geograficzne i układ sił na wschodzie Europy winien był raczej przemawiać za ścisłą kołaboracją gospodarczą obu krajów.

Rzeczywistość jednak nie potwierdziła tych możliwości. W pierwszych latach powojennych

Rumunja pochłaniała około 11 proc. wywozu polskiego,

poczem rozpoczyna się okres stopniowego spadku i obecnie eksport do Rumunii waha się w granicach około 2 proc. całego wywozu polskiego.

Spadek ten dotknął włókiennictwo, przemysł drzewny, przemysł maszynowy, wyroby

szklane i cement. Jednocześnie zaś

eksport z Rumunii do Polski wykazywał do r. 1927 włącznie tendencję stałego wzrostu.

Jeżeli zaś ostatnie lata przyniosły spadek eksportu rumuńskiego do Polski, to położyć to należy nie na karb jakichkolwiek bądź utrudnień czy restrykcji, które ze strony Polski nigdy nie były stosowane, ile raczej na fakt naturalnego osłabienia zainteresowań kontrahenta polskiego dla Rumunii.

Również i w innej dziedzinie współpracy gospodarczej, w której Rumunja predestynowana była do odegrania wybitnej roli, dotychczasowe wyniki wykazują saldo ujemne. Mamy tu na myśli

zagadnienie tranzytu towarów polskich przez Rumunję na Bliski Wschód.

Pomimo starań eksporterów polskich i czynników rządowych w kierunku rozwoju tranzytu przez Rumunję z wielkimi korzyściami dla jej kolejnictwa i floty handlowej — niewłaściwa polityka kontrahenta rumuńskiego skurczyła tranzyt z Polski przez Rumunję (via Śniatyn — Konstanza) do minimum.

Nie wchodząc w tej chwili w analizę tego zjawiska, które m. in. ma swe źródło w niezasadnionej opinii czynników miarodajnych Rumunii o rzekomych olbrzymich korzyściach dla gospodarstwa polskiego,

wynikających ze stosunków gospodarczych z Rumunją — podkreślić tylko pragniemy, że **dotychczasowy stan rzeczy jest dla Polski raczej wybitnie szkodliwy,**

gdyż eksport z Polski do Rumunii obejmuje produkty, których Rumunja nie wytwarza sama i artykuły, które służą dla rozwoju rodzimej produkcji rumuńskiej (maszyny, materiały budowlane, metale, surowce i półfabrykaty).

Import natomiast z Rumunii do Polski obejmuje artykuły luksusowe,

bez których zwłaszcza w okresie kryzysu gospodarstwo polskie mogłoby się obejść.

Na podkreślenie zasługuje również fakt, że wypieranie eksportu polskiego z rynku rumuńskiego odbywa się nie kosztem przemysłu rodzimego, lecz wyłącznie kosztem konkurentów zagranicznych.

Twierdzenie nasze opieramy na źródłach rumuńskich, jakimi są publikacje statystyczne rumuńskiego ministerstwa przemysłu i handlu.

Z podanych tam cyfr wynika, że **Polska z trzeciego po Niemczech i Austrii w r. 1922 miejscą została zepchnięta na szary koniec państw importujących z Rumunii** — a jeżeli już na rynek rumuński.

Również i błędna opinja, panująca w Rumunii o tem, że Polska i Rumunja występują na rynkach Bliskiego Wschodu, jako konkurenci, przyczyniała się do pogłębienia tego stanu rzeczy i znawcy nastrojów rumuńskich uważają przecenianie wywozu polskiego na Bliski Wschód za jedną z najistotniejszych przyczyn niepomysłnego układu stosunków

P. T. Publiczności!

POLECAMY

Bezkonkurencyjny repertuar Dźwiękowego Kina

„CAPITOL“

Serja najwybitniejszych arcydzieł filmowych, które ukażą się w bieżącym sezonie.

Światła wielkiego miasta

Arcytwór genialnego artysty, reżysera i kompozytora **Charlie CHAPLINA.**

„X-27“

Reżyserji słynnego Sternberga z niezrównaną **Marleną Dietrich**

Gigantyczne arcydzieło Króla reżyserów **Cecil B. de MILLE'A.**

„Madame Szatan“

oraz te wszystkie, które cechuje wybitny artyzm w pomysle, reżyserji i pięknej oprawie muzycznej.

polско - rumuńskich. Jest to zupełnie mylne twierdzenie, gdyż oba te kraje wywożą zupełnie inne artykuły, a Polska w eksporcie na Bl. Wschód zajmuje 24-te miejsce.

Najsilniej odbija się ujemne saldo obrotów polsko - rumuńskich na odcinku włókienniczym.

W latach powojennych Rumunja pochłaniała przeszło 50 proc. całego eksportu włókienniczego z Polski. Na skutek protekcjonistycznej polityki celnej rządu rumuńskiego, popierającego rozwój krajowej produkcji włókienniczej, wywóz tkanin i półfabrykatów włókienniczych na ten rynek spadł przeszło o połowę i udział Rumunii w tym eksporcie nie przekracza obecnie 25 proc. całego wywozu włókienniczego, a **w najbliższym czasie rynek ten będzie najprawdopodobniej zupełnie utracony.**

W tych więc warunkach już nietylko z punktu widzenia żywotnych interesów włókiennictwa, ale z uwagi na dotychczasowy rozwój stosunków gospodarczych między obu krajami kwestja

rewizji traktatu handlowego i zapewnienia Polsce należytego miejsca w obrotach z Rumunją zaczyna nabierać niewątpliwie aktualności.

Mieczysław Kołtoński.

100-proc. układ zawarła firma Kenig z wierzycielami

Firmie „SPADKOBIERCY FERDYNANDA KENIGA CEGIELNIA PRZĘDZIALNIA, TKALNIA, APRETURA I FARBNIARNA w Łodzi przy Szosie Pabjanickiej 49, oraz jej właścicielom: Ryszardowi Teodorowi, Wojciechowi i Bronnowi Kenigom, w kwietniu r. ub. udzielił sąd odroczenia wyplat na 3 miesiące.

W lipcu zarządził sąd otwarcie postępowania układowego.

19 listopada 1931 r. zawarła z wierzycielami układ. Jednakże dwóch wierzycieli żądało zabezpieczenia hipotecznego i procentów od sum płatnych z układu, lecz wobec mniejszości wniosek ten upadł.

Sąd na ostatniej sesji swej układ zawarty zatwierdził, bez zabezpieczenia hipotecznego, wychodząc z założenia, że zabezpieczenie hipoteczne może utrudnić przyszłą parcelację, że regulacja na 100 proc. przy obecnym kryzysie jest nieceloway, jako niepoparty przez większość wierzycieli.

O ile układ ten nie zostanie zaskarżony to uprawomocni się on w dniu 18 stycznia 1932 roku.

Uchylenie upadłości

Jak wynika z ogłoszenia w dzisiejszym numerze, uchylona została upadłość, ogłoszona firmie „Klemik”, sp. z o. o. w Warszawie, która trwała zaledwie 7 dni.

Firma znana w szerszych sferach kupieckich i przemysłu łódzkiego, posiada również oddział w naszym mieście.

Dr. med.

REICHER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
leczenie dżafertmą i elektroterapią
POŁUDNIOWA 28
tel. 201-93

Od 8-11 rano i od 5-8 w
W niedziele od 9-1

Rynek pieniężny

Cedula giełdy w Łodzi

Dolary St. Zjedn. 8,905 8,90
4 proc. pożycz. inwest. 80,50 80.—
4 proc. pożycz. premj. dol. 42,25 23.
Bank Polski 105—104.—
Tendencja wyczekująca.

Warszawska giełda pieniężna

GOTÓWKA

Dolary 8,90

CZEKI

Gdańsk 173,90
Holandia 257,70
Londyn 30,55 30,65
Nowy Jork — czeki 8,922
Nowy Jork — kabel 8,928
Paryż 35.—
Praga 26,42
Szwajcaria 174,25
Włochy 45,55
Berlin 211,90

AKCJE

Bank Polski 105.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

4 proc. inwestycyjna 80.— 81.— 80,50
9 proc. inw. seryjna 88.—
5 proc. konwers. 39,75
6 proc. dolarowa 53.—
4 i pół proc. dolarowa 42.— 42,50
7 proc. stabilizacyjna 51,50 53,50 52.—
8 proc. BGK. 94.—
8 proc. BGK. budowl. 93.—
4 i pół proc. ziemskie zł. 42.— 41,75
5 i pół proc. Warszawy 50,50
8 proc. Warszawy 63.— 64.— 63,50

8 proc. Częstochowy 56,50
8 proc. Łodzi 60,50 60,25
10 proc. Siedlec 63,50

NOTOWANIA BAWELNY

LIVERPOOL

loco 5,39 styczeń 5,01 luty 5.—
marzec 4,99 kwiecień 4,98 maj 4,97
czerwiec 4,96 lipiec 4,96 sierpień 4,98
wrzesień 4,99 październik 5,01
listopad 5,03 grudzień 5,06
styczeń 5,07

Egiptka:

loco 7,15 styczeń 6,75 marzec 6,89
maj 7,06 lipiec 7,23 październik 7,47
listopad 7,50 grudzień 7,50

UPPER:

loco 6.— styczeń 5,80 marzec 5,88
maj 5,96 lipiec 6,04 październik 6,16
listopad 6,19 grudzień 6,28.

BREMA

loco 7,38 styczeń 7,05 marzec 7,10
maj 7,29 lipiec 7,40 październik 7,63
grudzień 7,74

ALEKSANDRJA.

Giełda z powodu święta nieczynna.

Dr. med.

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych elektroterapija, diatermija, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5. telef. 159-40

Przyjmuje od 8-11 i 5-9 w.
w niedziele i święta od 9-1
Oddzielna poczekalnia dla pań

W okresie świąt

przemysł włókienniczy pracował normalnie

W związku z nieścislemi informacjami dotyczącymi pracy wielkiego przemysłu włókienniczego w okresie świątecznym, zwróciliśmy się do źródła, gdzie udzielono nam następujących jaknajściślejszych danych:

W okresie od dnia 20 do dnia 26 grudnia roku ubiegłego w wielkim przemyśle bawełnianym przez 4 dni w tygodniu pracowało 7 fabryk, przez 3 dni — 15 fabryk, przez 2 — 1 fabryka. Nieczynnych zupełnie było 5 fabryk. Ogółem w 28 fabrykach tego przemysłu w omawianym okresie zatrudnionych było 12,998 robotników. (ag)

Transport manufaktury samochodami

ma być zlikwidowany i powierzony kolei

Grupa ekspedytorów transportowych, którzy pracują w lokalnych kierunkach, podjęła akcję, mającą na celu współdziałanie z koleją dla wspólnego dobra.

Jeżeli kolej pójdzie na ustępstwa, które zaproponowane zostały na pierwszych ogólnych konferencjach, to istnieją pewne szanse przeprowadzenia planów, mających na celu odeciążenie poważnych ilości ładunków, dotychczas wysyłanych samochodami, które to ładunki bezwzględnie przeszłyby na transport kolejami, przy

przez 1 dzień — 1 fabryka. Nieczynnych zupełnie było 5 fabryk. Ogółem w 38 fabrykach zatrudnionych było w omawianym okresie w wielkim przemyśle bawełnianym 33,450 robotników.

W wielkim przemyśle wełnianym przez 4 dni w tygodniu pracowało 7 fabryk, przez 3 dni — 15 fabryk, przez 2 — 1 fabryka. Nieczynnych zupełnie było 5 fabryk. Ogółem w 28 fabrykach tego przemysłu w omawianym okresie zatrudnionych było 12,998 robotników. (ag)

czynniając się do zwiększenia obrotów w ruchu towarowym.

Ustępstwa te idą w kierunku zrezygnowania z etatystycznych pomysłów rządu w dziedzinie transportowej przez ograniczenie chybionych projektów stworzenia instytucji „urzędowego ekspedytora“.

Pomyślne rozwiązanie tej sprawy w połączeniu z rozwiązaniem omawianej obecnie kwestji reformy taryf przewozowych przyczyniłoby się niewątpliwie do usunięcia szkodliwej konkurencji drobnych firm ekspedycyjnych, która potęguje chaos w tej branży.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Zwycięstwo A. Z. S.

w turnieju hokejowym w Krynicy

Turniej hokejowy w Krynicy został wczoraj zakończony.

Tabela rozgrywek w obu grupach przedstawia się następująco: I grupa — 1) Cracovia 4 pkt., st. bramek 10:2, 2) Krynickie TH 2 pkt., st. bramek 3:3, 3) repr. Rumunji 0 pkt., st. br. 2:7.

II grupa — 1) AZS Warszawa 3 pkt., st. br. 4:2, 2) Brandenburger EV 2 pkt., st. br. 3:4, 3) Czarni 1 pkt., st. br. 2:3.

Finał o trzecie miejsce: Brandenburger EV — Krynickie TH dał wynik 1:0 (1:0 0:0, 0:0). Jedyna bramka padła ze strzału samobójczego.

Finał o pierwsze miejsce AZS Warszawa — Cracovia 2:1 (1:0, 1:1, 0:0). Bramki dla AZS zdobyli Krygier i Godlewski, a dla Cracovii — Nowak.

Ostateczny wynik turnieju — 1) AZS Warszawa, 2) Cracovia, 3) Brandenburger EV, 4) Krynickie TH, 5) Czarni i repr. Rumunji.

Reprezentacja Niemiec

na turniej hokejowy w Lake Placid

Jak donosiliśmy wczoraj Niemcy zdecydowały się ostatecznie wyjechać do Lake Placid. Niemcy właściwie reprezentować będzie B. S. C. Berlin, a dobranych zostanie tylko dwu graczy z Bawarii. Ekspedycja niemiecka składałaby się wobec tego z następujących graczy: Linke w bramce, Roener,

Schroette, Korff, Rudi, Bail, Jaenike, Slevogt i Strobl. Jako dziewiąty z graczy w rachubę brany jest zamieszkały obecnie w Ameryce Orbanowski. W razie gdyby Linke nie mógł wyjechać — pojedzie Leinweber. Jako kierownik drużyny pojedzie dr. Kleeberg.

Sokole zawody bokserskie

odbędą się w niedzielę w Łodzi

W dniu jutrzejszym w sali teatru popularnego o godz. 10 przed południem zostaną rozegrane międzyokręgowe zawody bokserskie pomiędzy drużynami Sokola Łódzkiego i poznańskiego.

Drużyna Sokola poznańskiego w ostatnich czasach odniosła szereg cenny zwycięstw, w tym ze znanym w Łodzi AKB (Siemianowice)

11:5, dalej nad Sokolem w Grudziądzu w stosunku 12:2 i 11:3 z Goplanją w Inowrocławiu 8:6 itp.

Goście poznańscy wystąpią w składzie: Szmuda, Lodek, Wolny, Rimański, Pierad, Misiurewicz, Rogowski oraz Hołasz. Sokół Łódzki reprezentować będą: Seweryniak, Klimczak, Trzmonek, Pisarski, Kustos, Włodarski i Martynowski.

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro

SOBOTA.

Wielomecz gier sportowych Makabi — IKP w sali szkoły powszechnej przy ul. Drewnowskiej.

NIEDZIELA.

Boks: Sala teatru popularnego: mecz bokserski pomiędzy drużynami Sokola poznańskiego i Sokola Łódzkiego.

Hokej: Lodowisko ŁKS, godz. 12 w pol. zawody hokejowe TKS — ŁKS. Spotkanie towarzyskie.

Gry sportowe: Sala ośrodka WF dalszy ciąg rozgrywek o mistrzostwo w siatkówkę i koszykówkę kl. B.

Dziś obraduje walne zebranie Ł.K.S.

W dniu dzisiejszym w sali rady miejskiej przy ul. Pomorskiej odbędzie się walne zgromadzenie Łódzkiego Klubu Sportowego.

Pierwszy termin walnego zgromadzenia wyznaczony został na godz. 17.

Tylko 4 narciarzy wysyłają czesi na olimpiadę

Czeski komitet olimpijski zdecydował się wysłać do Lake Placid tylko 4 narciarzy, mimo, że oprócz tych czterech jest jeszcze drugie tyle narciarzy, którzy w obecnej chwili niczem nie ustępują olimpijczykom. Wyjeżdżają: znany nam z Wisły mistrz Polski Bartoń, Feistauer, Simunek i Nowak. W razie gdy znajdą się dalsze fundusze — wysłany ma być jeszcze Cifka. Na własny koszt wyjeżdżają poza tem Jarolinek i Lang.

Nowi sędziowie piłki nożnej w Łodzi

W niedzielę, dnia 10 b. m. o godzinie 10,30 odbędzie się dalszy ciąg przerwanego przed tygodniem walnego zgromadzenia Łódzkiego OKS piłki nożnej.

Jednocześnie dowiadujemy się, iż dotychczasowi kandydaci na sędziów piłkarskich pp. Ewerest, Jędraszczak, Kopjas, Noskiewicz, Sytner i Szyttenhelm zostali uznani przez PKS za sędziów rzeczywistych.

KURSY HANDLOWE

I. Mantinbanda w Łodzi, ul. Przejazd 12

Telef. 157-91.

Wykłady w następnym półroczu rozpoczną się 12 stycznia 1932 roku ogólną zbiórką o godzinie 7 wieczór.

Zapisy przyjmuje Kancelarja kursów codziennie od godz. 11—1 pp. i od 4—8 w.

Kierownik kursów I. Mantinband

—————

Tylko z pierwszej ręki zakupujcie opał!!!

Węgiel bezpośrednio z Warsz. T-wa Kopań „Kazimierz” i „Juliusz” Koks „Gotthard” i „Wolfgang” dla centr. ogrzewań Koks „” dla Młynów i celów kowalskich Koks „” z koksowni Karwińskich dla celów odlewniczych polecają ze składów Abramowicz i Wodziszawski Łódź, Kilińskiego 66 bocznicą kolejową tel. 147-60.



przezroczyste, jedwabiste, 100% o-wa wartość. Dostać w aptekach, składach aptecznych i optycznych.

Do akt. Nr. 2046 | 31 r. **Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru I zamieszkały w Łodzi, przy ul. Główniej 17, na zasadzie art. 1080 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dn. 19 stycznia 1932

od godz. 10 rano, w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 202 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do firmy „Texum” wł. Lewin Herszkorn i składających się z różnej przędzy, odpadków szarpanych trykotażowych i towarów bawełnianych oszacowanych na sumę zł. 9940.— Łódź, 4.1.32 r. Komornik (-) L. Naborowski

Po 20 gr.

NAJLEPSZE CIASTKA

poleca

CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO

PRZEJAZD 1. TEL. 133-72 i 209-87

PULOWERY,

sweatry, czapki i torebki ręcznej roboty wykonywam z własnych i powierzonych materiałów. **Al. 1-go Maja 11 front, parter m. 1.**

Doktor

WOLKOWYSKI

Cegielniana 4, tel. 216-90 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. **leczenie dżatemją i elektroterapią (lampą kwarcową)** Biorę czynny od 9—2 i od 5—9. w niedziele i święta od 9—1. Dla pań od 5 do 6 po poł. oddzielna poczekalnia.

„Praca“

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd. Wólczańska 21, tel. 167-15 Przyjmuje zapisy na nast. działy: 1. **Krawiectwo-damskie** 2. **Haft ręczny** 3. **Modniarstwo kapelusze** 4. **Bielizniarstwo** 5. **Ondulacja** 6. **Manicure** Sekretariat czynny od 9—1 i 3—7 po poł.

Posade

łatwo znajdzie ten, kto ukończy kurs buchalterji pod kierownictwem rutynowanego pedagoga. Specjalny kurs buchalterji bankowej i techniki biurowej. Kilińskiego 60, miesz. 61. 1223 T. Chorzeski

ZATWIERDZONA PRZEZ WŁAŚCIE PAŃSTWOWE SZKOŁA KOSMETYCZNA

D-ra MARJI LEWINSONOWEJ Śródmiejska 27 (dawniej Cegielniana 6) Wykłady i zajęcia praktyczne prowadzone są przez lekarzy specjalistów. Informacje i zapisy od 10 do 8

Do akt. Nr. 2135/31 r.

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru I zamieszkały w Łodzi przy ul. Główniej 17, na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że 19 stycznia 1932 r. o godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Warszawskiej 9 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Icka Majera Frydmana i składających się z różnej przędzy i towarów w surowym stanie oszacowanych na sumę zł. 1495.— Łódź, 4.1.32 Komornik (-) L. Naborowski

Do akt. Nr. 2683 | 31 r.

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, XIII-go rewiru zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1080 UPC. ogłasza, że dnia 19 stycznia 1931 r. od g. 10 r. w Łodzi, przy ul. Śródmiejskiej 3 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Arona Dolińskiego i składających się z 6-ciu sztuk gwanstowego bostonu i 1 sztuki czarnego bostonu oszacowanych na sumę zł. 580.— Łódź, 23.12.31 r. Komornik T. Chorzeski

„SANATO”
Zabład Podołniczo - Chirurgiczny
Ogrodowa 10, tel. 213-57
I i II klasa
Oddział podołniczo-ginekologiczny
Dr. med. Sz. Elgerowa
Dr. Reitler Kurjańska
Dr. med. J. Baum
Dr. med. W. Eyehner
Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami 200 zł.
Opieka nad dziećmi
Dr. med. J. Polakow
Oddział chirurgiczny
Dr. med. M. Kantor, gods. przyjęć 1—2 pp.

Dr. med. **H. LUBICZ**
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Cegielniana 7
powrócił
telefon 141-32
Przyjmuje od g. 8—10, 12—2, 5—8 w.
W niedziele i święta od 9—11.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med. **ST. PRAPORT**
GINEKOLOG—UROLOG
CHOROBY KOBIECE
i DRÓG MOCZOWYCH
Gdańska 77a, tel. 209-98
Przyjmuje od 8—8 w.

Dr. med. **L. NITECKI**
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Nawrot 32 tel. 213-18
przyjmuje od 8—10 r. i od 4—8 w.
w niedziele i święta od 9—12 w poł.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med. **Sadokierski**
Stomatolog-chirurg
choroby zębów, sznorki, dąsał, podniebienia, języka i t.d.
regulacja zębów
Rentgen elektroterapia
Ordynuje 3—7 7637
PIOTRKOWSKA 164 Tel. 114-20

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
TEL. 205-55
czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11—1) przyjmuje
2—3) kobieta—lekarz
w niedziele i święta od 9—2 pp.
leczenie chorób wenerycznych i skórnych
PORADA 3 ZŁ.

Dr. med. **HELLER**
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
UL. NAWROT 2
TELEFON 179-89
Biorę czynny do 10 r. i od 4—8 wiecz.
w niedziele od 11—2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4—5 no.

Koncesjonowana Szkoła Tańców Towarzystwa
ZYGMUNTA HENRYKOWSKIEGO
 Ceglarniana 7, przyw. Ceglarniana 21, tel. 168-43
 zawiadamia, że z dniem dzisiejszym rozpoczyna nowy kurs dla początkujących, zaawansowanych i pojedynczo
 Wyuczam najnowszy taniec „Rumba” i inne
INFORMACJE: Ceglarniana 21 od godz. 10-jej rano do godz. 8-jej wiecz.

SALA FILHARMONJI Tel. 213-84
PONIEDZIAŁEK, dnia 11-go stycznia 1932 r. o godz. 8.30 wiecz.
 Jerzy Fryderyk Händel
Judasz Machabeusz
 Wielkie oratorium w 3-ech częściach
 Udział blory:
 Soliści:
Marja BIELECKA (sopran)
Iza SZERESZEWSKA (alt)
Adam DOBOSZ (tenor)
E. BENDER (bas)
Chór mieszany Tow. Śpiewaczego „OGNIWO” Katowice
Łódzka ORKIESTRA FILHARMONICZNA
 Kapelmistrz: **Prof. Stefan Stoiński**
 Bilety do nabycia w Kasie Filharmonji

Sala Oaza, Narutowicza 18
 DZIŚ, dn. 9 stycznia, o godz. 22
 odbędzie się na rzecz
 Domu Sierot Niedola-Dziecięca
WIELKI DANCING-KABARET
 z udziałem
p. Dory Kalinówny,
p. Stanisławy Karlińskiej
 i innych.
 Nagroda za najbardziej elegancką i najskromniejszą toaletę. Moc atrakcji.
 Bufet, bar i cukiernia po bardzo przystępnych cenach. 2 ORKIESTRY.
 Cena biletu Zł. 8, dla młodzieży i akademików Zł. 5.

OLA GUM..!?
 Wasze zdrowie, Szczerbiec i powodzenie życiowe, Duże ofiary materialne zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwalany towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakość zasługuje na Wasze zaufanie.
TYLKO „OLA”

Dźwiękowe Kino
MIMOZA
 KILINSKIEGO 178
 Dzisiaj i dni następnych!
Nora Ney, Zbyszko Sawan
K. Junosza-Stepowski
 w rewelacyjnym filmie według fragmentów powieści Stefana Kiedrzyńskiego p. t.
SERCE NA ULICY
 Początek seansów: w dni powszednie o g. 4, w soboty, niedziele i święta o g. 2. Ostatni seans o godzinie 9.15. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr.
 Następny program: „Nasza jest noc”
 W roli głównej: HENRY ROUSSEL, MARIE BELL

Nr. sprawy 257 | 31 r. Odpis.
WYROK
 w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.
 Obecni: Przewodniczący Wiceprezes W. Łódzki. Sędziowie: J. Karśnicki, C. Leszczyński. Sekretarz apl. Kanarek.
 Dnia 5 stycznia 1932 r. Sąd Okręgowy w Warszawie w Wydziale Handlowym na posiedzeniu publicznym rozpoznawał sprawę upadłości firmy „Dom Handl. Przem. Klemik, sp. z ogr. odp.”
 postanowił:
 Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie Wydział II Handlowego z dnia 22 grudnia 1931 r. ogłaszający upadłość firmy „Dom Handlowo-Przemysłowy KLEMIK, sp. z ogr. odp.” uchylić i postępowanie upadłościowe w tej sprawie umorzyć. Wyrok opatrzyć rygiorem tymczasowego wykonania.
 Oryginał podpisał obecni.
 Za zgodność z oryginałem świadczy.
 Sekretarz (—)
 Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Otton Stadtländer”, na mocy art. 514 i nast. K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, których należności zostały przyjęte do masy, aby w dniu 20 stycznia 1932 r. o godzinie 11, stawili się w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5, pokój 15, w celu wysłuchania sprawozdania syndyka tymczasowego o stanie upadłości, zawarcia układu, względnie związku wierzycieli i wyboru syndyka ostatecznego.
 Syndyk tymczasowy
 adwokat **Tadeusz Lipiński**
 Łódź, ul. Gdańska 7.

Biuro Dzienników i Ogłoszeń
„Promień”
 Łódź, Piotrkowska 81. Tel. 112-98.

ma zaszczyt zawiadomić P. T. czytelników, iż na rok 1932 przyjmuje prenumeratę na dzienniki i czasopisma, miejscowe, krajowe oraz zagraniczne, jak to:
 Głos Poranny Tygodnik Ilustrowany Berliner Tageblatt
 Kurjer Warszawski Świat B. Z. am Mittag
 Gazeta Warszawska Bluszez Wiener Journal
 Kurjer Poranny Radjo Berl. Illustr. Zeitung
 Robotnik Kobieta w świecie Woche
 Gazeta Polska i w domu Elegante Welt
 Polska Zbrojna Bridge Die Dame
 Kurjer Poznański Przegląd Sportowy Rundfunk
 Ilustrowany Kurjer Światowid Funkpost
 Monitor Polski Kobieta Współczesna Grüne Post
 Wiadomości Literackie oraz na wiele innych

Również salutujemy wszelkie zlecenia ogłoszeniowe do pism miejscowych jak i krajowych ściśle po cenach redakcyjnych.
 Wzywamy wszystkich wierzycieli firmy
HENOCH KRELL
 do przybycia na zebranie **dnia 11 b. m.** o godzinie 18-jej w lokalu firmy „Elabor” Łódź, Kilińskiego 70, celem wysłuchania sprawozdania Komitetu tymczasowego Zrzeszenia Wierzycieli i powzięcia odnośnych uchwał w sprawie niedopuszczenia do nadzoru sądowego.
 Zaznaczamy, że termin rozprawy sądowej wyznaczony został na dzień 15 b. m.
Komitet.

KUPUJCIE Z 1-go ZRÓDŁA
 WIELKI WYBÓR

Wózków dziecięcych
Materaców sprężynowych „PATENT”
Kółek metalowych
Wytymaczek amerykańskich
 Nabyć można w **FABRYCZNYM SKŁADZIE**
„DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73,
 TEL. 129-01, w podwórzu.

Buster KEATON
 żeni się wkrótce
ODEON — WODEWIL

Dźwiękowe Kino-Teatry
ODEON Przejazd 2
WODEWIL Główna 1
Uwaga: Ceny miejsc
ODEON I seans po 50 gr. i 1 zł. do godz. 6-jej: III m. 75 gr., II m. 1 zł., I m. 1.50 po 6-jej: III m. 1 zł., II m. 1.25, I m. 1.75
WODEWIL I seans po 50 gr. i 75 gr. następne seanse III m. 75 gr., II m. 1 zł., I m. 1.50

Na żądanie Sz. Publiczności **jeszcze tylko 2 dni**
Sobota, Niedziela
10-ciu z PAWIAKA

Dźwiękowy Kino-Teatr
„CORSO”
 Zielona 2 | 4
 Początek o 4 pp., w sobotę, niedzielę i święta o 12 w poł.

Dzisiaj i dni następnych!
Ogień
 2 serje — razem 24 aktów.

Pierwszy 100-proc. film dźwiękowy z nieustraszoną bohaterką sensacji
Tim Mc. Coy'em
 oraz piękną **MARION SHOCLEY**
 Film, który wstrząsnął całym światem. Film, w którym bierze udział tysiące strażaków. Film gdzie akcja rozgrywa się w przepięknych pałacach i w groźnych zaułkach bandytów. — Wstrząsające efekty dźwiękowe. — NAPIĘCIE! — EMOCJA!
 Nadprogram: Arcywesola **FARSA** dźwiękowa pt. **Pietrek Dyrygentem**

Dźwiękowe Grand-Kino

Dziś uroczysta premiera

pierwszego całkowicie mówiono-
śpiewnego filmu polskiego

„Ułani, Ułani, chłopcy malowani”

wg. scenariusza **Generała Wieniawy-Długoszowskiego** i **Ferdynanda Goetla**

W rolach głównych:

**Pogorzelska, Dymśa,
Krukowski, Frenkiel,
Walter, Schaweau, Sko-
nieczny i inni.**

Przełom polskiej produkcji filmowej.
Pierwszy i jedyny film polski bez napisów.

Mowa polska w precyzyjnej interpretacji rozbrzmiewa z ekranu przez cały czas.

Premierę w Warszawie zaszczylił swą obecnością p. premier Prystor z Rządem oraz cały Korpus dyplomatyczny Film, który pod względem techniki zdjęć i **udźwiękowania** nie ustępuje produkcji amerykańskiej.

Film, któremu prasa stołeczna wystawiła najchlubniejsze świadectwo.

Film, w którym najwybitniejsi artyści rewjowi i sceniczni po mistrzowsku odtwarzają swoje role.

Bilety ulgowe i passe-partout bezwzględnie nieważne.

Początek o godz. 11 przed poł.

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

IRÈNE JARBLUM DOCTEUR DE L'UNIVERSITÉ DE PARIS ACCEPTERA ENCORE QUELQUES LEÇONS DE FRANÇAIS KILIŃSKIEGO 43. 020—5

NIEMKA (Reichsdeutsche) udziela konwersacji i gramatyki. Prowadzi lekcje interesująco i zapewnia szybkie postępy. Ceny przystępne. Główna 41, front, II p., tel. 146-65, m. 9. 4113—3

MADemoiselle MAJERCZYK licenciee es lettres (Sorbonne) donne des leçons de français. Tel. 113-19. 4001-1

INTELIgENTNA panienska ze zna jomością hebrajskiego potrzebna do dwójga dzieci. Porozumieć się telef. 189-07 od 5 do 8 wieczór (prócz niedziel). 4111—1

Różne

BILANSISTA - buchalter z pierwszorzędniemi referencjami poważnych przedsiębiorstw, zaprowadza i prowadzi księgi oraz sporządza bilanse. Na żądanie składa kaucje tytułem gwarancji uznania ksiąg w sprawach podatkowych. — Informacje 7—9 w. Piotrkowska 193, I p. ofic. 4098—2

SAMODZIELNEGO prowadzenia formalnych ksiąg handlowych z uwzględnieniem odnosnych ustaw podatkowych, wyczuca praktycznie w trzydziestu lekcjach i to pod gwarancją wykluczającą absolutnie wszelkie ryzyko, — rzeczozn. z wyższym wykształceniem i kontrol-syndyk. przemysł. Informacje 7—9 w. Piotrkowska 183, I p., ofic. 4097—2

PRZYJMĘ współdziałal w poważnym przedsiębiorstwie lub posadę kasjera z wkładem 10,000 złotych. Oferty „K. 45”. 4122—2

PRZYBLAKAŁ się piesek żółty, młody obcięte uszy i ogon. Znajduje się Piotrkowska 23 u dozorczy. 4106—1

Kopno i sprzedaż.

DOMY, wille, place, w mieście, na peryferjach, parcele, większe obszary gruntu poleca Biuro „POLRUCH”, Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

SKLEP z urządzeniem oraz mały pokój przy ul. 11 Listopada, w dalszych numerach, nadający się na mleczarnię, fryzjera, krawca wojskowego, szewca itd. natychmiast tania oddam. Zgłoszenia „POLRUCH” Al. Kościuszki 27, tel. 141-01 132-01.

SKLEP oraz dwa pokoje z kuchnią, nadający się na każdy interes obecnie piwiarnia, z powodu wyjazdu oddam bardzo tania. Składowa 17, Zwoliński.

SKLEP kolonialno - spożywczy oraz 2 pokoje z kuchnią natychmiast tania sprzedam. Wólczańska 166. Wiadomość na miejscu.

SKLEP oraz pokój z kuchnią, z urządzeniem, świeżo odremontowany, nadający się na każdy interes, z powodu wyjazdu natychmiast tania oddam. Kilińskiego 77, m. 10.

Lokale

4-POKOJOWE komfortowe, słoneczne, nawprost parku Sienkiewicza, 4-pokojowe, ul. Nawrot, bardzo ładne, 4-pokojowe, ul. Piotrkowska przy Andrzeja poleca Biuro „POLRUCH”, Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

UL. PIOTRKOWSKA między Przejazdem a Nawrotem 3-POKOJOWE mieszkanie wszelkie wygody z telefonem natychmiast do oddania. Zgłosz. Biuro „POLRUCH” Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

1—2—3-POKOJOWE mieszkanie, wygody, centrum miasta i na peryferjach poleca Biuro „POLRUCH”, Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

SKLEP ul. Nawrot przy Piotrkowskiej, bardzo ładny, natychmiast do oddania. Zgłosz.: Biuro „POLRUCH”, Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

LOKALE biurowe, handlowe, fabryczne, składowe, garaże, we wszystkich kierunkach miasta poleca Biuro „POLRUCH”, Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

Z KLATKI schodowej, we wszystkich kierunkach miasta, pokoje umeblowane, bez mebli poleca Biuro „POLRUCH”, Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

2 UMEBLOWANE pokoje z używalnością kuchni do wynajęcia zaraz. Majster, Gdańska 31-a, fr. 3 p.

POKÓJ z telefonem, centralne ogrzewanie, wszelkie wygody, front i piętro do wynajęcia. Radwańska 4, m. 4, tl. 181-92, w godz. 5—7.

POKÓJ niekrepujący, dla małżeństwa, ew. dla osób pojedynczych, ew. z obiadem do wynajęcia. Orła 23, m. 22, I piętro, prawa oficyna, I wejście, tel. 181-78.

1—2 POKOJE ładnie umeblowane natychmiast do wynajęcia. Zawadzka 39. m. 8, fr. I piętro, tel. 204-78.

POKÓJ częściowo umeblowany, ładny, słoneczny, ew. 2 pokoje razem z oddzielnym wejściem do wynajęcia. Zachodnia 39 m. 25 I p.

PIĘKNY pokój umeblowany, wejście niekrepujące, łazienka, telefon, do wynajęcia od zaraz. Zachodnia 57 m. 4, front, 3 piętro, od 3—5.

POKÓJ z niekrepującym wejściem, ew. z utrzymaniem do wynajęcia Andrzeja 29, m. 19.

POSZUKIWANE 2—3 pokoje na biuro ul. Piotrkowska. Oferty do „Głosu” pod „Pilne”.

POSZUKUJĘ pokoiku niekrepującego z wejściem z klatki schodowej na kilka godzin dziennie. Możliwie przy rodzinie izraelskiej, Oferty pod „Kawalerka wieczorowa” do „Głosu Porannego”. 4117—2

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany frontowy z balkonem, telefon, centralne ogrzewanie, wszelkie wygody, tel. 108-32 w godz. 9—12 3—8. 4123—3

POKÓJ przy inteligentnej rodzinie Piotrkowska 56, m. 33. 4125

Instytut Kosmetyki Lekarskiej i Gabinet Fizykalnej Terapii „MIMAR” M. Markusówny p. fach. kierown. lek.

ul. Narutowicza 9, I p. fr. Tel. 122-09. — Godz. przyj. 11—2 14—8. W niedz. i święta 11—2.

I. Dział — leczenie i usuwanie wad skóry, cery, włosów, brodawek i t. p. Masaże. Maski.

II. Dział — leczenie elektrycznością, światłem i ciepłem. (Galwanizacja, Farad. Elektryczna. Kaustyka, d'Arsonwal. Kwarc. Sol. i Vitalux. Diatermia. Parów. i t. d.

Zabiegi w zakr. Fiz. Terap. wykonuje się z polecenia lekarzy Inst. oraz z ordynacji obcych lekarzy. **Doktor specj. przyjm. od 1—2.**

Dr. Z. Pinczewska

Położnictwo, choroby kobiece
GDAŃSKA 57, I piętro,
telefon 108-01
Przyjmuje od 4-ej do 6-ej.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłaniem — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — z. c. — z zagranicą — zł. 9. —

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz miarowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogl. tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogl. dwukolor. o 50% drożej